K r a k ó w
ul. Św. Anny 12.
Bibljoteka Jagiell.

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 1 grudnia 1936 r. | Nr. 329

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Sytuacja na wyższych uczelniach

W tym tygodniu zapadną decyzje

WARSZAWA, 30.11 tel. ł. Wykłady na wyższych uczelniach warszawskich w Politechnice w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Szkole Handlowej są w dalszym ciągu zawieszone. Przed gmachami uczelni stoją posterunki policyjne, nie dopuszczające poza profesorami i służbą nikogo do wnętrz. Termin wznowienia wykładów nie został dotychczas ustalony. W gmachu Audytorium Maximum Uniwersytetu rozpoczęły się już prace nad naprawianiem szkód, wyrządzonych w czasie likwidacji blokady studenckiej.

W poniedziałek odbyła się konferencja siedmiu dziekanów uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, na której omówiono sytuację, na skutek zamknięcia uczelni i związanej z tym długotrwałej przerwy w nauce. Liczba godzin wykładów i zajęć praktycznych stracona wskutek zajść akademickich w bież. roku sięga już na niektórych uczelniach 150 do 170 godzin. W związku z tym organizacje studenckie, a w szczególności koła naukowe zamierzają wysłać specjalną delegację do Ministerstwa Oświaty, gdyż jest możliwość utraty całego roku.

Rzecz znamienna, że zamknięcie trzech uczelni nie spowodowało zrezygnowania z postulatu wyznaczenia oddzielnych miejsc dla studentów żydów, co jak wiadomo stało się przyczyną zajść.

Zapewne w ciągu tego tygodnia zapadną decyzje co do ich otwarcia.

W POZNANIU.

POZNAŃ, 30.11, tel. wł. Na dzisiaj zostało wyznaczone posiedzenie senatu akademickiego, który ma rozpatrzyć i zdecydować sprawę wznowienia wykładów na Uniwersytecie poznańskim.

Podczas demonstracji odbytych w nocy z soboty na niedzielę, zostało aresztowanych kilkunastu studentów, wśród nich Wardein i Kierski.

W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 30.11, tel. wł. Rektor Szafer zaproponował młodzieży polskiej i żydowskiej, ażeby z własnej inicjatywy wskazały dla siebie miejsca w salach wykładowych, a on podejmie się za zgodą obu stron roli superarbitra i zadecyduje w podziale miesc. Młodzież polska zgodziła się chętnie na propozycję rektora, natomiast młodzież żydowska odmówiła przyjęcia decyzji, twierdząc, że tego rodzaju wskazanie miejsc żydom w salach wykładowych byłoby stworzeniem dla nich ghetta, przeciwko czemu protestują. W tej sytuacji plan załatwienia rozsadzenia Polaków i żydów na mocy dobrowolnej inicjatywy jednej i drugiej strony upadł z winy żydów, którzy nie chcieli zgodzić się na projekt rektorski.

Nowa jednostka polskiej marynarki

płynie do Polski

PARYŻ, 30.11 (tel. wł.). Odbyło się dziś w Hawrze spuszczenie na wodę nowego okrętu polskiej marynarki wojennej, noszącego nazwę „Gryf".

Z tej okazji „Le Journal" zamieszcza wyszczególnienie statków, przewidzianych w planie przyszłej rozbudowy polskiej marynarki wojennej, zaznaczając, że Polska daje tym dowód, że zdecydowana jest odegrać poważną rolę na morzu Bałtyckim. Dość spojrzeć na mapę — pisze dziennik — aby zdać sobie sprawę z doniosłego znaczenia, które przedstawia dla Polski posiadanie na Bałtyku odpowiednich sił morskich. To też dąży ona do zawarcia z państwami skandynawskimi porozumienia, które stanowiłoby równowagę wobec zbrojeń niemieckich, bowiem morze to stałoby się z biegiem rzeczy jeziorem niemieckim, gdyby nie stosowano dla zapobieżenia temu odpowiednich środków.

Realizacja pożyczki francuskiej

dla Polski

WARSZAWA, 30.11 (tel. wł.). Jak dowiadujemy się, w dniu wczorajszym parafowana została w Paryżu umowa o pożyczce francuskiej dla Polski w wysokości 2 miliardów 600 mil. franków t.j. około 650 milionów złotych.

Gotówką wypłacone ma być 800 milionów franków, miliard franków — towarem, a reszta 800 milionów fr. będzie zrealizowana w postaci konwersji.

Przed sesją

LIGI NARODÓW

PARYŻ, 30.11. Termin zwołania posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którym rozpatrzony być ma protest rządu Largo Caballero przeciwko uznaniu przez Niemcy i Włochy rządu gen. Franco, nie został dotychczas ustalony. Przewodniczący Rady Ligi Narodów wystosował do rządów telegraficznie zapytanie w sprawie zwołania posiedzenia w dniu 10 grudnia b. r.

Min. Antonescu

U KRÓLA KAROLA

BUKARESZT, 30.11. (Tel. wł.) Agencja Rador komunikuje, że min. spr. zagr. Antonescu, który wczoraj powrócił z Warszawy, był dziś z rana przyjęty przez króla, któremu zdał sprawę z rozmów, odbytych z min. Beckiem.

Generalny atak na Madryt

rozpoczęli wczoraj powstańcy

PARYŻ, 30.11. Z Madrytu donoszą, że rozpoczęły się wczoraj o godz. 14 generalny atak na Madryt rozwija się planowo na wszystkich odcinkach i doprowadził na północnym zachodzie do przerwania frontu wojsk czerwonych i zajęcia miejscowości Pozuelo de Alarcon, oraz sąsiednich wzgórz silnie umocnionych przez przeciwnika. Wojska powstańcze na tym odcinku znajdują się obecnie 4 km. od Madrytu.

Przygotowaniem ataku było rozpoczęte o godz. 7 rano ostrzeliwanie pozycji rządowych przez artylerię, które z krótkimi przerwami trwało do godz. 14. Ogień artylerii skoncentrował się w pierwszej fazie na odcinku południowym w okolicach dworca południowego, oraz na odcinku zachodnim, w okolicach mostu i ulicy Segovia i parku królewskiego. Około godz. 8 bombardowanie wzmogło się, obejmując nowe odcinki na północy, a zwłaszcza dzielnicę Cuatro Caminos i Tetuan de Los Victorias. Największe nasilenie ognia nastąpiło około godz. 9. Jednocześnie w powietrze wzbiło się 40 samolotów powstańczych, które rozpoczęły dwugodzinne bombardowanie miasta.

O godz. 14 gen. Varela dał rozkaz do generalnego ataku. Oddziały powstańcze pod osłoną czołgów ruszyły do szturmu na całym froncie madryckim.

Najbardziej zacięte walki rozegrały się w dzielnicy uniwersyteckiej oraz w dzielnicy San Antonio de la Florida, skąd przeprowadzono atak na bloki domów, położone w okolicy pałacu królewskiego. Domy te były niezwykle silnie umocnione. Na północy powstańcy zdołali zająć kilka domów przy ul. Pablo Iglesias w dzielnicy Cuatro Caminos. Wojska rządowe stawiały niezwykle zacięty opór. Powstańcy musieli zdobywać dom za domem. W wyniku całodziennych, niezwykle krwawych walk, powstańcy zdołali zająć pozycje w dzielnicy Cuatro Caminos na północy, w okolicach zamku królewskiego na zachodzie, gdzie zajęto jedną stronę głównej Alei południowej, prowadzącej do zamku na południu, okolice placu Atocha oraz szereg domów na Paseo de Rosales.

PARYŻ, 30.11. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą, że rozpoczęty wczoraj o godz. 14 generalny atak na Madryt rozwija się planowo na wszystkich odcinkach i doprowadził na północnym zachodzie do przerwania frontu wojsk czerwonych i zajęcia miejscowości Pozuelo de Alarcon, oraz sąsiednich wzgórz silnie umocnionych przez przeciwnika.

WRĘCZENIE LISTÓW UWIERZYTELNIAJĄCYCH GEN. FRANCO

BERLIN, 30.11. (Tel. wł.) Oficjalnie komunikują, że nowomianowany niemiecki charge d'affaires przy rządzie gen. Franco, generał w stanie spoczynku Faupel, wręczył pełnomocnikowi gen. Franco dla spraw zagranicznych Serratowi swe listy uwierzytelniające. Jest to pierwszy oficjalny reprezentant rządu obcego przy rządzie gen. Franco, to też ceremonii tej nadano charakter uroczysty. Gen. Faupela przywiózł autem do kwatery powstańczej szef protokółu dyplomatycznego, który następnie odwiózł go z powrotem do hotelu. Po ceremonii u Serrata gen. Faupel został przedstawiony gen. Franco. Honory wojskowe pełnił oddział strzelców marokańskich.



SPUSTOSZENIA W MADRYCIE

Obraz przedstawia jeden z domów w Madrycie zniszczonych przez bombę lotniczą.

Ukrainiec skazany

NA KARĘ ŚMIERCI

LWÓW, 30.11 (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadł przed złoczowskim Sądem okręgowym wyrok przeciwko niejakiemu Makitrze, b. oficerowi armii ukraińskiej, którego wiele osób rozpoznało, jako oskarżyciela przed ukraińskim wojskowym sądem doraźnym, który skazał niewinnie 5 Polaków na rozstrzelanie w marcu 1919 roku. Makitra skazany został na karę śmierci z zamianą w drodze amnestii na 15 lat więzienia.

Makitra był ostatnio nauczycielem ukraińskiej szkoły.

Ulgę w ciężkiej doli bezrobotnych przyniesie każdy grosz, złożony na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

W tych dniach nastąpi ogłoszenie

ideowej deklaracji obozu płk. Koca?

WARSZAWA, 30.11. (Tel. wł.) Rozpoczynająca się we wtorek sesja sejmowa będzie niewątpliwie obfitowała w emocjonujące wydarzenia polityczne. Rozgrywać się one będą w łonie samego obozu prorządowego.

Tendencje odśrodkowe, które się uwydatniły w obozie prorządowym zniewalają czynniki kierownicze do podjęcia akcji konsolidacyjnej. Do tego zmierzały prace, zlecone płk. Kocowi, dotyczące organizowania jakiegoś nowego obozu politycznego. Prace te zostały już zakończone i wyniki tej pracy były przedstawione czynnikom kompetentnym, które omawiały dalszą taktykę na konferencji, odbytej przy udziale obu marszałków Senatu i Sejmu pp. Prystora i Cara, premiera Składkowskiego i referenta płk. Koca.

Z faktu tej konferencji można wnosić, że w najbliższych dniach pojawi się deklaracja płk. Koca, która będzie nosiła charakter najogólniejszy. Urzeczywistnianie zamysłów organizacyjnych zacznie się na terenie parlamentarnym.

Formy organizacyjne nie są jeszcze w tej chwili bliżej znane.

Narady te zmieniły pierwotny plan organizacyjny. Pierwotnie bowiem miano wyzyskać walny zjazd legionistów do ogłoszenia planu płk. Koca. Zjazd taki miał się odbyć 12 i 13 grudnia rb. Na zjeździe miał złożyć sprawozdanie płk. Koc i przedstawić t. zw. „mały program", polegający na powołaniu jakiejś elity, grona najbardziej ideowego, a ono dopiero miało opracować do wiosny całkowity program wyborowego i organizacyjny.

„Jesteśmy mocniejsi niż w r. 1914"

mówi premier Goering

BERLIN, 30.11. W ostatnim dniu święta włościańskiego Reszy w Goslar przemawiali premier Goering, zastępca partyjny kanclerza minister Hess i minister wyżywienia Darre. Premier Goering zobrazował położenie włościan w Trzeciej Rzeszy, omawiając m. in. dobroczynny wpływ systemu zagród dziedzicznych. Dalej mówiąc o planie 4-letnim, premier oświadczył m. in.:

Wzywam was, kochani włościanie, byście jako pierwszy batalion szturmowy byli gotowi do wywalczenia swobody aprowizacyjnej Niemiec, jako podstawy swobody powszechnej. Nie powinniśmy się łudzić, mówił premier. Obszar, na którym my, Niemcy, żyjemy, jest za mały dla 66 milionów, wkrótce dla 70, 80 i 90 milionów. Jedynie dzięki wspaniałej organizacji z jednej strony i gorącej ofiarności włościan z drugiej — udało się zaopatrzyć w zboże dzisiejszą przynajmniej ludność Niemiec.

Dalej Goering mówił obszernie o konieczności największych wysiłków stanu włościańskiego wspólnie z innymi warstwami narodu niemieckiego. Podkreślając konieczność utrzymania stałych cen, premier nie obiecuje na razie włościanom korzyści doraźnych, oświadczając, że „ceni ich zbyt wysoko, by w takiej godzinie zwracać się do nich z podobnie brudną ofertą". Premier zapewnia, że ciężki ten okres jest okresem przejściowym i że uczyni wszystko, by „ułatwić przekroczenie tego wąwozu narodowi niemieckiemu". Na straży Rzeszy niemieckiej stoi potężna siła zbrojna. Nie jesteśmy już tak słabi, jak w r. 1914, gdy z ówczesną naszą siłą zbrojną wyruszaliśmy na wojnę światową.

80 proc. sił zbrojnych Rzeszy

na granicy francuskiej

PARYŻ, 30.11. Wypadki hiszpańskie, zabiegi dyplomacji niemieckiej, w celu osaczenia Rosji, konferencje w sprawach bałkańskich odwróciły chwilowo uwagę od niebezpieczeństwa, **zagrażającego Francji ze strony Niemiec.** Tymczasem niebezpieczeństwo to trwa **w dalszym ciągu i staje się z każdym dniem coraz groźniejsze.** Dowodem tego są oświadczenia ministra spraw zagranicznych Delbos'a w komisji spraw zagranicznych, ministra obrony krajowej Daladier'a w komisji finansowej izby deputowanych przy omawianiu preliminarza budżetowego oraz mowa, wygłoszona przez premiera Bluma na ostatnim wiecu frontu ludowego.

W „l'echo de Paris" poseł de Kerillis zaznaczył, że w Niemczech wypadki rozwijają się w takim tempie, jakgdyby Hitler zamierzał niezwłocznie **zaatakować Francję.** Śpieszne przygotowania czynione są po drugiej stronie granicy, gdzie nagromadzone zostały wojska, stanowiące blisko **80% wszystkich sił zbrojnych Rzeszy niemieckiej.** — Wreszcie dyplomacja niemiecka rozwija gorączkową działalność, aby zneutralizować ewentualne wystąpienie Anglii po stronie Francji.

Wobec takiego nagromadzenia się chmur de Kerillys **wzywa naród do zgody** i połączenia wszystkich sił w imię obrony kraju i wyraża przekonanie, że posiadając świetną armię i pierwszorzędne uzbrojenie Francja potrafi stawić czoła niebezpieczeństwu i stać się duszą olbrzymiej ligi, złożonej ze wszystkich ludów dużych i małych, którym zagrażają ambicje niemieckie.

Bieda-szyby w Ameryce

WYPRODUKOWAŁY 5 MILIONÓW TON WĘGLA

NOWY JORK, 30.11. W zagłębiu węglowym w Pensylwanii rozmnożyły się w ostatnich czasach dobrze znane w Polsce „bieda-szyby". Prasa twierdzi, że około 15.000 bezrobotnych zajętych jest wydobywaniem węgla w szybach do nich nie należących, przy czym zarabiają przeciętnie trzy i pół dolara dziennie. Podobno w ostatnich dwunastu miesiącach „bieda-szyby" wyprodukowały 5 mil. ton węgla, które sprzedano nielegalnym hurtownikom węglowym, ci zaś rzucili je na rynek po cenie o 2 dolary niższej, niż rynkowa.

Kiedy narodziły się

SZACHY

Najlepszy znawca historii gry w szachy, H. J. Murray, stwierdził, iż szachy jako gra powstały w Indiach około r. 575 naszej ery. Stamtąd przedostały się na dwór szachów w Persji i dalej na południe-wschód. Od Arabów przejęła szachy Europa południowa.

Posiedzenie Rady miejskiej

w Sosnowcu

Zapowiadające się skromnie wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu zostało urozmaicone kilkoma interpelacjami.

Porządek obrad wyczerpany został bardzo szybko, gdyż po krótkich referatach r. Szpinetera, Rada miejska przyjęła poprawki do obowiązujących statutów o podatku miejskim jako dodatku do państwowego podatku od gruntów niezabudowanych. W roku następnym dodatek ten będzie wynosił z morga ok. 2 zł. 50 gr., podczas gdy do tej pory stawka wynosiła zł. 4.95 od morga.

Druga poprawka dotyczyła podatku do państwowego podatku od lokali zajętych przez hotele, pensjonaty i domy noclegowe. W myśl dekretu P. Prezydenta zmniejszono stawkę dodatku z 15 do 10 proc. W tym punkcie obrad r. Angier imieniem klubu PPS postawił wniosek, by od płacenia owego dodatku na rzecz gminy miejskiej nie byli zwolnieni pp. posłowie i senatorowie; jako argument podał, że członkowie naszych izb ustawodawczych są hojnie wyposażeni, a przy tym PPS nie ma do nich zaufania.

W dalszym ciągu r. Angier wystąpił z pretensją do p. prezydenta o to, że bezrobotni w Sosnowcu nie otrzymali dotąd ziemniaków, podczas gdy w Dąbrowie i Będzinie już im je rozdano.

W odpowiedzi p. prezydent wyjaśnił, że wbrew zapowiedziom komitet w Sosnowcu jeszcze ziemniaków nie otrzymał i wobec tego je zakupił. Od dnia dzisiejszego ziemniaki zostaną rozdzielane pomiędzy bezrobotnych.

Za przykładem r. Angiera, r. Stypa interpelował zarząd miejski w sprawie projektowanego uruchomienia garbarni w zabudowaniach fabrycznych C. G. Schön przy ul. 1 Maja. Okazuje się z wyjaśnienia p. prezydenta, że grupa przemysłowców nosiła się z zamiarem założenia garbarni w wspomnianych budynkach, lecz zarząd miejski odmówił na to zezwolenia.

Z kolei r. Nowocień zgłosił trzy starannie opracowane interpelacje w sprawie budowy hal targowych na Konstantynowie i na Środuli, zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom wspomnianych dzielnic oraz przeprowadzenia skutecznej walki z plagą żebractwa.

W trakcie zgłaszania wniosku przez r. Angiera doszło do utarczki słownej z przewodniczącym Rady miejskiej, przy czym p. radny w zdenerwowaniu użył nieparlamentarnych wyrażeń, za co został przywołany do porządku dziennego przez p. przewodniczącego.

W nastroju dość bojowym posiedzenie zakończyło się o godz. 20.

Szkoła

DLA WŁAŚCICIELI KIN

Od roku istnieje w Berlinie specjalna szkoła zawodowa dla właścicieli i dyrektorów kinoteatrów. Szkoła ta może się wykazać szeregiem nader pożytecznych wykładów teoretycznych i praktycznych, na które uczęszczali właściciele kin z całych Niemiec. Wykłady poświęcone były zarówno kwestiom artystycznym jak i gospodarczym, przygotowując dyrektorów kin do należytego spełniania swoich obowiązków.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

30)

Nadinspektor siłą otworzył powieki, potrząsnął głową i zatrąbił nosem, akcentując w ten sposób swoje zdumienie.

— A któż jest tym razem ofiarą?

— Znów jakiś nieznajomy — oświadczył Hearson, wzruszając ramionami.

— I naprawdę zabity na śmierć? — zapytał Murphy i głos naraz zadrgał mu wzruszeniem, a oczka zwilgotniały.

— Tak jest. Człowiek ten otrzymał cios, który zdruzgotał mu zupełnie tył czaszki. Oględziny zwłok zostały już dokonane, ale po południu odbędzie się w szpitalu obdukcja. Jeśliby się pan tym interesował...

Nadinspektor niemiłosiernie wykrzywił dobrze odżywione oblicze i gestem obronnym podniósł ręce.

— Ależ skąd! Takie rzeczy nie dla mnie. Nie mogę, musi pan wiedzieć, patrzeć na krew, nie mówiąc już naturalnie o zwłokach. Jeśli kiedyś muszę przy czymś podobnym asystować, jestem potem chory przez dwa tygodnie.

— Rozumiem — zauważył Hearson — bo i ja nie znoszę tego rodzaju widoków. Zwróciłem panu tylko na to uwagę, żeby pan o wszystkim wiedział. A jeśliby pan chciał obejrzeć miejsce zbrodni, wówczas jestem do rozporządzenia. Jak już zaznaczyłem, jest to niemal to samo miejsce, gdzie w ostatnim tygodniu patrol drogowy odnalazł tajemniczego rannego. Lasek położony jest nad zatoką w odległości mniej więcej trzech mil stąd i w kilka minut moglibyśmy moim autem być na miejscu.

— Wspaniale! — zawołał Murphy żywo. — Jest pan bardzo uczynny, panie Hearson, i szczerze panu jestem za to wdzięczny. Naturalnie, obejrzę to miejsce dokładnie, ale nie zaraz. Może pod wieczór, kiedy słońce przestanie już tak nieludzko dopiekać. Teraz pragnąłbym sobie uciąć małą drzemkę. Musiałem dzisiaj wyjątkowo wcześnie wstać a podróż bardzo mnie wyczerpała. Powiedzmy więc, o szóstej, jeśli to panu odpowiada. Na tych kilku godzinach nie zależy mi. A za to będę potem o wiele zdatniejszy do pracy.

— Jak pan sobie życzy — powiedział elegancki pan uprzejmie i podniósł się z krzesła. — Przyprowadzę z sobą inspektora Elliota, który tymczasem kieruje śledztwem. Przypuszczam, że najlepiej on sam pana o wszystkim dokładnie poinformuje. To zdolny i pracowity chłopak.

— Będzie mi bardzo miło go poznać — zapewnił nadinspektor i serdecznie uścisnął dłoń Hearsona. — Ci młodzi mają wzrok daleko bystrzejszy, aniżeli my, starzy, a przy tym — dodał melancholijnie — posługują się nowoczesnymi metodami pracy. Ale my za to mamy więcej doświadczenia. W każdym razie może pan być zupełnie spokojny, postaramy się już jakoś całą sprawę wyświetlić.

Nim jeszcze Hearson zamknął za sobą drzwi, Murphy, sapiąc i postękując zrzucił marynarkę i zaczął grzebać w pakunkach.

Wreszcie wydobył cokolwiek zbyt jaskrawą piżamę oraz parę pantofli, ale praca ta tak go wyczerpała, że nie przebierając się, legł bezwładnie w miękkim fotelu, splótł dłonie na brzuchu i przymknął oczy. Tylko uszy jego nie mogły się uspokoić i wibrowały bezustannie.

Już w pięć minut później zerwał się sprężyście, przez chwilę nasłuchiwał, co się dzieje na korytarzu, a potem sięgnął do teczki. Wydobył mapę okolicy, oraz lśniący browning, który w jego olbrzymiej ręce robił wrażenie dziecinnej zabawki, schował to wszystko do kieszeni i wpakował jeszcze na dodatek zwiniętą w rulon panamę z olbrzymim rondem.

— Leżeć! — syknął na Hanibala, który przyczajony na dywanie, śledził uważnie każdy ruch pana.

Pies posłusznie ułożył się przy progu a Murphy wyszedł z pokoju i niemal bezszelestnie skierował się ku drugiemu końcowi korytarza. Tam bez wahania pchnął jakieś drzwi i po wąskich, krętych schodach zeszedł na dół.

(C. d. n.)

Trzy niebezpieczeństwa,

które grożą Europie

W ostatnim zeszycie doskonale redagowanego „Merkuriusza Polskiego" znajdujemy wyjątek artykułu, który ukazał się w wydawanym w Warszawie rosyjskim piśmie — „Miecz". Artykuł ten zawiera trafną analizę psychiki, która opanowała wiele społeczeństw, a co gorsza, również odpowiedzialnych kierowników polityki państw Europy.

Mówią że strach działa jako środek zapobiegawczy, gdyż zmusza zwierzęta do instynktownej obrony. Czasy teraźniejsze obalają zupełnie takie twierdzenie, bo wszyscy ze strachem patrzą w przyszłość, wyczekując apokaliptycznych katastrof, lecz nikt nie zdaje sobie jasno sprawy **w czym leży podstawowe niebezpieczeństwo i jak go uniknąć.**

Pierwsze niebezpieczeństwo **leży w tym właśnie strachu, który owładnął wszystkimi.** Dyplomaci w obawie komplikacji gotowi są pójść na każdy kompromis, **na każdy w samym już założeniu zgubny pakt pokojowy, aby tylko odroczyć moment ostatecznego obrachunku.** Ale z tym gromadzą się nieporozumienia, pretensje, sytuacja gmatwa się tak, że w końcowym rezultacie narody będą gotowe rzucić się w przepaść, aby tylko pozbyć się tej gniotącej niepewności ciągłego wyczekiwania — **przecież zdarzyły się wypadki samobójstwa z obawy przed śmiercią.**

Drugie niebezpieczeństwo — brak zjednoczenia. Wszyscy wołają o niebezpieczeństwie komunizmu, wygłaszają na ten temat mocne zdania, które nie przeistaczają się w czyny i które nikogo nie przestraszają, a najmniej komunistów. Wszyscy wiedzą o wyczynach hiszpańskich bolszewików, ale **nikt nie** rusza się z miejsca i **każdy zdeklarowanie głosi zasadę nieinterwencji. Ta polityka Piłata stała się zasadą europejskiej dyplomacji i my odczuliśmy ją na sobie już dawno.**

Jeden ze znanych byłych rosyjskich ministrów w rozmowie z hiszpańskim dyktatorem Primo de Rivera dziesięć lat temu, wskazywał na konieczność walki z bolszewizmem.

— Cóż znowu — odpowiedział hiszpański mąż stanu — **to nas wcale nie interesuje, to jest tak daleko, że do nas nie dojdzie.**

I trzecie najgorsze: **nikt nie gardzi z pomocy komunistów, gdy tego wymaga interes chwili bieżącej.** To w swoim czasie dowiódł cesarski rząd Niemiec, subsydiując propagandę Lenina, to samo kontynuował republikański rząd niemiecki, a w chwili obecnej rząd francuski. ZSRR. przedstawia się jako sfinks - olbrzym. 160 milionów ludności, miliony bagnetów, tysiące tanków i samolotów — jakiż to pociągający sprzymierzeniec! **Lecz nikt nie wie, w jakim kierunku skierują się te miliony bagnetów, czy potrafi teror bolszewicki wymóc na nich pójście na śmierć w obronie obcych interesów,** czy przyzwyczaiwszy się umierać, nie zechcą tego uczynić raczej w interesie własnego wyzwolenia niż w interesie europejskiego proletariatu. I wtedy niewiadomo w jakim kierunku polecą aeroplany i gdzie zrzucą bomby — **to są pytania, nad którymi europejscy dyplomaci nie zastanawiają się.**

Armia czerwona i poza nią stojące „święte bydełko" — naród rosyjski który chcą zmusić do walki o obce mu sprawy — wszystko to bardzo ładnie wygląda na papierze i opierając się na tej fikcji papierowej w gabinetach Europy opracowują zestawienia i rozrachunek sił. Na niebezpiecznym przejściu zgniłe poręcze są gorsze niż całkowity ich brak. **Budować pokój opierając się na rządzie sowieckim, to znaczy sadowić się na mocno podpiłowanej gałęzi.**

Nie chcą sojuszu z Sowietami

Senator Manuilescu, przemawiając w senacie, poddał ostrej krytyce rumuńską politykę zagraniczną z ostatnich lat, prowadzoną przez Titulescu.

Mówca wypowiedział się przeciwko współpracy z Sowietami, zaznaczając **że Rumunia w żadnym wypadku nie stanie po stronie Sowietów.**

Prezes partii narodowo-chrześcijańskiej, Goga, przemawiając w Izbie, poruszył sprawę wizyty min. Antonescu w Warszawie. Mówca stwierdził, iż w obecnych warunkach wizyta ta była konieczna, bowiem Polska i Rumunia muszą współpracować ze sobą we wszystkich dziedzinach.

Mówca ten wypowiedział się przeciwko współpracy z Sowietami, domagając się zbliżenia do państw, które pracują nad przeciwstawieniem się ekspansji sowieckiej. Zaatakował on ostro Małą Ententę dowodząc, że w stosunkach gospodarczych z Czechosłowacją Rumunia wychodzi z dużym deficytem.

Francja odczuwa skutki

40-godz. tygodnia pracy w górnictwie

W zagłębiu przemysłowym północnej Francji, w następstwie wprowadzonego z dn. 1 listopada 40-godzinnego tygodnia pracy w górnictwie, **dał się odczuć dotkliwy brak węgla w wielu gminach miejskich i ośrodkach przemysłowych.**

Kopalnie tutejsze, dostarczające dotychczas 90 proc. lokalnego zapotrzebowania **nie są obecnie w stanie dostarczyć 70 proc.** Miejscowe składy również są już wyczerpane.

Sejmik samorządowy dep. Nord, **uznając, że brak węgla zagraża interesom ludności, postanowił zwrócić się telegraficznie do rządu o natychmiastowe poczynienie kroków, celem zażegnania kryzysu węglowego, domagając się w szczególności specjalnych kontyngentów importu węgla zagranicznego.**

Strajki okupacyjne

zagrażają interesom państwowym

Na posiedzeniu komisji finansowej francuskiej Izby deputowanych min. wojny Daladier złożył znamienne oświadczenie a mianowicie zapowiedział że w przyszłości nie będzie tolerował strajków okupacyjnych w zakładach przemysłowych, wykonywujących zamówienia państwowe, gdyż sprzeczne są one z interesem państwowym.

Jeżeli by miały się one nadal powtarzać, wówczas nie zawaha się on wziąć na siebie odpowiedzialności za niezbędne decyzje.

Poza tym minister Daladier wypowiedział się przeciw skróceniu służby wojskowej, zaznaczając jednocześnie że proponowana przez pewne koła 3-ch letnia służba wojskowa nie jest koniecznością.

Po wysłuchaniu min. Daladiera, komisja ogłosiła komunikat następującej treści:

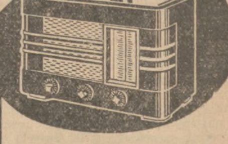
„Jak wynika z oświadczenia ministra dokonane zostały wszystkie niezbędne wysiłki, aby zapewnić krajowi należytą obronę". Komunikat stwierdza poza tym, że minister rozproszył wszystkie troski, jakie ujawniały się w pytaniach stawianych przez rozmaitych członków komisji.

I Czesi poznają się

NA FARBOWANYCH LISACH

Zarząd partii czeskich narodowych socjalistów postanowił, że członkowie partii nie będą mogli w przyszłości należeć do tow. przyjaciół Sowietów, gdyż większość członków tego towarzystwa stanowią komuniści.

Jest to dalszy krok odsuwania się narodowych socjalistów czeskich od współpracy z komunistami. Podkreślić przy tym należy, że prasa narodowo-socjalistyczna wykazuje obecnie przy każdej sposobności, że współpraca wewnętrzna z komunistami przynosi stronnictwom lewicowym szkody, a nie korzyści.



CARUSO

bezsprzecznie NAJLEPSZY!

Ultra-superheterodyna o najwyższej instrumentalnej wartości — stanowi przejście z mechanicznego tonu do prawdziwej muzyki. Posiada wszelkie znamiona jakościowych aparatów Capello i powitana została przez znawców jako „arcydzieło produkcji radiowej".

Licencja „Ingelen-Wien".

CAPELLO

produkuje wyłącznie superheterodyny!

Demonstracja i sprzedaż:
Sklep Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego Marsz. Piłsudskiego 18.

Co rok przybywa

MILION JAPOŃCZYKÓW

Według obliczeń japońskiego biura statystycznego, zebranych na dzień 1 października rb., ludność Japonii wzrosła w ciągu okresu rocznego o przeszło 1 milion mieszkańców.

Obecna cyfra ludności Japonii wynosi za tym około 70.130.000 osób, z czego ludności Japonii jedna trzecia skupiona jest w miastach. Samo Tokio liczy przeszło 6 milionów mieszkańców. Jak wykazały wspomniane raporty statystyczne, ilość mężczyzn przewyższa ilość kobiet o 190.00. Szybki przyrost ludności w Japonii jest, jak wiadomo, jednym z naczelnych dążeń rządu japońskiego.

ZIMA

MA BYĆ MROŹNA

Prasa niemiecka zamieszcza broszury uczonego francuskiego na temat „Ostrej zimy 1936-37". Według oświadczeń badacza francuskiego, **tegoroczna zima będzie najostrzejszą od przeszło 100 lat.**

Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć się mają rzekomo **dopiero 30 grudnia i potrwać do 7 marca.** Dane te obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Dezorganizować życie wewnętrzne w Polsce

Nowe plany Kominternu wymierzone przeciwko ładowi i spokojowi w Europie

Według doniesień prasy zagranicznej odbyło się ostatnio w Moskwie posiedzenie sztabu Kominternu, który rozważył wszechstronnie obecną sytuację międzynarodową pod kątem widzenia interesów Sowietów.

Po długich naradach postanowiono:

1) Zmniejszyć terror w odniesieniu do wszystkich Rosjan i przywołać ich do współpracy dla dobra narodu. Powinno to w rezultacie wywołać znaczne odprężenie w państwie sowieckim.

2) Wychować w inteligencji sowieckiej sui generis patriotyzm sowiecki, przy zachowaniu wszystkich „zdobyczy socjalnych ustroju komunistycznego".

3) **Obsadzić naczelne stanowiska w państwie Sowieckim Rosjanami.**

4) We wszystkich uczelniach Związku Sowieckiego forsować twórczość rdzennie rosyjską.

5) W armii dokonać daleko idącej „czystki" i **stanowiska komisarzy politycznych poobsadzać Rosjanami.**

6) Dopuścić Rosjan w większym stopniu do handlowego i przemysłowego życia państwa sowieckiego; zezwolić na wolny handel na całym terytorium Rosji".

Wszystko to świadczy o dążeniu Kominternu i władzy sowieckiej do uspokojenia ludności państwa Sowieckiego, aby mieć ręce rozwiązane na terenie zagranicznym.

Jednocześnie zapadły następujące rezolucje w sprawie polityki zagranicznej Kominternu.

1) **Podtrzymywać wszelkimi siłami domową wojnę w Hiszpanii, zwrócić uwagę na wewnętrzne sprawy Francji i Polski, podtrzymywać na terytorium tych państw fronty ludowe, dezorganizować wewnętrzne życie w Polsce i we Francji.**

2) Jednocześnie wzmocnić propagandę na rzecz powszechnego pokoju.

3) **Dążyć za wszelką cenę do zlikwidowania organizacji nacjonalistycznych, choćby w drodze aktów terrorystycznych wobec szefów tych organizacji.**

4) Zlikwidować do minimum stosunki handlowe z państwami faszystowskimi i jednocześnie demaskować przed światem ich dążenia zaborcze.

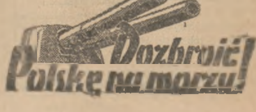
5) **Wzmocnić ruch komunistyczny na Bałkanach, a szczególnie w Rumunii i Bułgarii".**

Zadaniem Kominternu jest, jak twierdzi Kaganowicz, zachować „żywe siły **żydostwa", oddanego sprawie Trzeciej Międzynarodówki.**

„Opozycja żydowska we wszystkich **krajach jest** dla nas bardzo **na rękę. Szczególnie należy podnieść rękawicę rzuconą żydom przez społeczeństwa aryjskie, dążące do wysiedlenia ich ze swych terytoriów".**

„Jesteśmy obecnie dość silni, aby wytrzymać napór nacjonalistycznych państw Europy. Ale najmniejszy błąd z naszej strony może wywołać skutki katastrofalne i zapędzić Trzecią Międzynarodówkę na kilkaset lat pod ziemię".

Na tym samym posiedzeniu postanowiono wydać manifest Trzeciej Międzynarodówki, jak tylko zakończy się zwycięsko wojna w Hiszpanii. Oto, dlaczego oczy Moskwy są zwrócone na Pireneje i władza sowiecka za wszelką cenę stara się podtrzymać czerwony Madryt.



Poświęcenie Domu Katolickiego w Grodźcu

IMPONUJĄCY PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI Z UDZIAŁEM DOSTOJNYCH PASTERZY: J. E. KS. BISKUPA KUBINY I J. E. KS. BISKUPA-SUFRAGANA ZIMNIAKA

Niecodzienną uroczystość obchodziła parafia Grodziec w ub. niedzielę. Odbywało się poświęcenie Domu katolickiego, zbudowanego ofiarnością miejscowego społeczeństwa przy wydatnej pomocy przemysłu, a niewątpliwie największym trudem i ofiarnością proboszcza parafii ks. Bilskiego. Z tej ofiarności i trudu powstał imponujący, piękny gmach, o wielkiej sali zebraniowo - koncertowej, pięknie wykończony.

Uroczystość miała tym podnioślejszy charakter, iż wzięli w niej udział J. E. ks. biskup dr. Kubina i J. E. ks. biskup-sufragan Zimniak, oraz duchowieństwo z całego Zagłębia.

O godz. 9 odbyły się obrady kierownictw oddziałów i prezesów Polskiej Akcji Katolickiej w Domu Katolickim przy ul. Słowackiego. O godz. 10 z minutami zebrały się liczne organizacje ze sztandarami, udając się następnie na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego, celebrowanego przez J. E. ks. biskupa Kubinę. Podczas nabożeństwa podniosłe kazanie o wychowawczej pracy kościoła i znaczeniu Domów katolickich wygłosił ks. dr. B. Kasprzak z Częstochowy.

Po nabożeństwie JE ks. biskup sufragan udzielił Sakramentu bierzmowania, a o godz. 15 nastąpiła zbiórka organizacyj i społeczeństwa na placu kościelnym. W pół godziny później J. E. ks. biskup dr. Kubina z JE ks. biskupem sufraganem Zimniakiem, starosta powiatowy Boxa, prezes komitetu budowy Domu katolickiego dyr. Zarębski, komitet budowy przyjmowali defiladę organizacyj z Grodźca i delegacyj z okolicy, prowadzonych przez ks. prob. Bilskiego.

Po defiladzie z okna Domu katolickiego przemówił do tysięcznych rzesz JE ks. biskup dr. Kubina. W płomiennym, porywającym przemówieniu Dostojny Pasterz przedstawił grożące światu niebezpieczeństwa ze strony komunizmu, żydostwa i masoństwa, wskazując jednocześnie na konieczność organizowania się świata katolickiego w Akcji katolickiej.

Po przemówieniu JE ks. biskupa Kubiny odbyła się w wielkiej sali Domu katolickiego akademia. Akademię zagaił dyr. Zarębski.

PRZEMÓWIENIE DYR. ZARĘBSKIEGO

Ekscelencjo! Panie Starosto i Szanowni Państwo!

W imieniu Komitetu Poświęcenia Parafialnego Domu Katolickiego imienia Księdza Proboszcza Stanisława Bilskiego w Grodźcu jako prezes tegoż komitetu spełniam niniejszym zaszczytny obowiązek otwarcia dzisiejszej uroczystości. Otwieram akademię i witam wszystkich naszych dostojnych Gości na czele z Jego Ekscelencją Księdzem Biskupem tutejszej diecezji. Z powitaniem tym łączę gorące podziękowanie dla wszystkich za łaskawy udział w naszym święcie parafialnym.

Referat sprawozdawczy, który tutaj za chwilę usłyszymy objaśni dokładnie i ściśle zebranych na dzisiejszej akademii o inicjatywie i zasługach tych, którzy podjęli prace nad budową tego domu.

Że dom ten dzisiaj stoi i może być oddany dobremu celowi — jest przede wszystkim zasługą naszego księdza proboszcza, którego praca i konsekwencja odegrała przy realizacji tego domu zasadniczą rolę.

Uroczystość chociaż skromna na jaką nas stać było, ale ma swoje głębokie znaczenie — przygotowuje wielką pracę w naszym środowisku, a czas na tę pracę jest już wielki. W tej chwili bowiem w każdej komórce ogromnego organizmu, który nazywa się ludzkością dokonują się ważne przemiany i my nie możemy pozostać na miejscu, bo nie postępowanie naprzód jest cofaniem się, które może zniszczyć cały dorobek dotychczasowy kultury rzymsko-chrześcijańskiej. To więc co my tutaj zapoczątkowujemy jest tylko ułamkiem całej organicznej pracy, ale która w każdej z tych wielu miejscowości musi być z całą odpowiedzialnością wykonana przez ludzi kierujących miejscowym społeczeństwem.

Teren, w którym się znajdujemy, to chłop i robotnik, główny składnik naszego narodu. Chłop ten i robotnik winien znaleźć w tym domu miejsce, w którym zetknie się z resztą społeczeństwa, niech przez przybliżenie się wzajemne znikną nienawiści klasowe, które przynoszą tylko zniszczenie — ale nie budują. Niech pozytywna praca połączona z uświadomieniem szerokich mas na każdym odcinku życia przeciwstawi się barbarzyństwu, które zalewa świat.

Kończąc więc swoje przemówienie inauguracyjne łączę szczere życzenia przede wszystkim, aby dom ten stał się tym miejscem, gdzie winno nastąpić zetknięcie się najszerszych warstw naszego społeczeństwa ze sobą pod kierownictwem wielkiej szlachetnej idei Chrystusa.

Następnie o znaczeniu idei Akcji katolickiej i znaczeniu Domu katolickiego mówił ks. prob. Bilski a referat sprawozdawczy oraz treść aktu erekcyjnego odczytał dr. E. Pischinger.

Z kolei składali życzenia przedstawiciele organizacyj. Imieniem Akcji katolickiej p. Hiller, imieniem kobiet katolickich p. Hillerowa, dyrektor diecezjalnego Instytutu Akcji katolickiej ks. Sobczyński, naczelnik gminy Grodziec p. Imiołczyk, w imieniu parafian p. Gawęcki Stanisław, redaktor „Niedzieli" ks. Mondry, apelując do obecnych, aby popierali dobrą prasę katolicką, w imieniu Stowarzyszenia młodzieży męskiej p. Pasierbiński, dyr. Hertz, a w zakończeniu piękny wiersz Wyspiańskiego, w którym streszczały się życzenia, powiedział proboszcz z Targoszyc ks. Chodorowski.

Po części koncertowej w wykonaniu chóru mieszanego Akcji katolickiej przemawiał adw. dr. Blum z Katowic, podkreślając wzrost napięcia walki wypowiedzianej przez bolszewicko - masońsko - żydowski świat światu katolickiemu.

W zakończeniu akademii zabrał głos JE ks. biskup dr Kubina życząc społeczeństwu katolickiemu w Grodźcu jak najlepszych rezultatów w pracy. Akademia zakończona została odśpiewaniem hymnu „Błękitne rozwińmy sztandary", „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę".

Jak się dowiadujemy, JE ks. biskup dr Kubina i JE ks. biskup sufragan Zimniak pozostaną w Zagłębiu przez kilka dni, odbywając konferencje z duchowieństwem w poszczególnych dekanatach.

Restauracja „SAVOY"— Sosnowiec, 3 Maja 8.

Telefony: 627.35 i 619.01

DZIŚ

SPECJALNOŚĆ KUCHNI:

Rosolnik z dróbkami
Golonka z grochem pure
Medalion z sarny po-staropolsku
Stek barani sos „soubise"
Sosiski a la „Savoy"
Udziec cielęcy ze szpinakiem

STALE NA SKŁADZIE

zawsze świeży kawior astrachański: ziarnisty, prasowany i czerwony, żywe ryby i bakłażany.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Wtorek	Dziś Eligiusza Jutro Bibiany Wschód słońca 7 m. 20. Zachód „ 15 m. 44.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Jej pierwsza miłość"
PALACE: „Wierna rzeka".

× **Z SĄDOWNICTWA.** Dekretem P. Prezydenta R. P. wiceprezesem Sądu okręgowego w Sosnowcu mianowany został sędzia Sądu okręgowego w Lublinie p. Edgar Piotr Lesiewicz.

× **OSOBISTE.** Sosnowiczanin p. Edward Jerzy Szulc uzyskał na uniwersytecie poznańskim dyplom i tytuł lekarza.

× **NA INTENCJĘ ś. P. HENRYKA SIENKIEWICZA.** Dzisiaj o godz. 8.15 rano w kościele parafialnym w Będzinie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne zamówione przez Polską Macierz Szkolną za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Polska Macierz Szkolna apeluje do społeczeństwa o wzięcie licznego udziału.

× **LEKCJE ŚPIEWU W DĄBROWIE.** Staraniem Organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, Koło lokalne Dąbrowa Górn. rozpoczęły się dla członkiń lekcje śpiewu chóralnego w dn. 21 bm. pod kierunkiem p. Braunera.

× **SŁUCHACZE W.K.N.** z grupy pedagogicznej, którzy odbywają obecnie egzamin, zgłoszą się wszyscy dzisiaj t.j. 1 bm. o godz. 16 w seminarium w Sosnowcu.

× **MĘŻOWIE ZAUFANIA.** Delegatem robotniczym na kopalni „Mars" w Łagiszy został wybrany Czesław Ligęza mężami zaufania zaś: Grabiński, Łapanowski, Nowak i Piotr Ciołek.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 1 grudnia o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych komedia Al. hr. Fredry pt. „DAMY I HUZARY".

Jutro dnia 2 bm. o godz. 20.30 przezabawna komedia Al. hr. Fredry pt. „DAMY I HUZARY".

NA SW. MIKOŁAJA!!!
Prawdziwą radością dla DZIECI
to PIERNIKI i SŁODYCZE
z Cukierni
S. JASKOLSKIEGO
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 14. Tel. 63-163
obok dworca

× **WALNE ZEBRANIE SAMOPOMOCY KOLEŻEŃSKIEJ PRZY ZNP.** Na zasadzie art. 85 regulaminu sekcji samopomocy koleżeńskiej przy ZNP oddział grodzki w Sosnowcu zawiadamiamy, że nadzwyczajne walne zebranie członków sekcji odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 18 w lokalu Zw. N. P. w Sosnowcu, ul. Wawel 1 (budynek seminarium naucz. męsk.), wejście od ul. Legionów nr. 22. Porządek dzienny podamy w zawiadomieniach. Przy wejściu należy okazać zaproszenie — zarząd sekcji.

TO I OWO

* * *

Nie czekaj na to, aby w udręce
brat twój ku tobie wyciągał ręce.
Przed nędzy matnią
uchroń go, serca schylając czarę:
daj nie jałmużnę i nie ofiarę —
lecz pomoc bratnią!

Antoni Bogusławski.

GABINET
RACJONALNEJ KOSMETYKI
K. Wiczukówny
6866
Dąbrowa Górn., Kościuszki 34.
Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Ceny przystępne!

Przedłużenie godzin handlu

W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

W najbliższych dniach wydany ma być okólnik w sprawie przedłużonych godzin handlu w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia.

Godziny handlu przedłużone będą do 9 wiecz., począwszy od dnia 17 bm. do 23 bm.

W niedzielę dn. 20 bm. jak za lat ubiegłych, handel dozwolony będzie w godzinach od 13 do 18, zaś w czwartek dn. 24 bm. w wigilię świąt Bożego Narodzenia do godz. 18.

Do byłych żołnierzy

2 P. P. LEG. POL.

Zgodnie z nowym statutem Związku legionistów powstaje przy Okręgowym Związku legionistów w Zagłębiu Dąbrowskim oddział Koła b. żołnierzy 2 p.p. Leg. pol. Zebranie organizacyjne oddziału odbyło się w dniu 29 bm. w Dąbrowie, na którym wyłoniono Komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie utworzenie oddziału zgodnie z przepisami statutu.

W związku z powyższym Komitet organizacyjny wzywa wszystkich byłych żołnierzy 2 p.p. Leg. pol., zamieszkałych na terenie powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Częstochowskiego, o niezwłoczne podanie swych dokładnych adresów wraz z przydziałem służbowym w 2 pp. Leg. pol., pod adresem oddziału Koła b. żołnierzy 2 pp. Leg. pol. przy Związku legionistów polskich w Dąbrowie Górniczej, ul. 3 Maja 21.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEI.** Onegdajszej nocy patrol policyjny w Dąbrowie zatrzymał na ulicy Szopienic dwóch zawodowych złodziei Wiktora Szymańskiego i Juliana Podsiadła z Dąbrowy, którzy zaopatrzeni w narzędzia złodziejskie szli na wyprawę. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **CZYJ PAW?** W Sosnowcu schwytano błąkającego się pawia. Właściciel zbłąkanego ptaka może otrzymać informacje w Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu. Tamże można odebrać, po udowodnieniu prawa własności, pochodzące z kradzieży: parasolkę oraz starą bieliznę męską, damską i dziecinną.

OFIARY

A. Bekkerowie składają zł. 6 (sześć) na Koło Opieki przy państw. gimn.im. Staszica, zamiast biletów wstępu na Towarzyski Wieczór w podziemiach „Savoyu" w dniu 28.11 rb.

Aby uniknąć konfiskaty pieniędzy

należy deklarować całą sumę

Władze, przeprowadzające na stacjach granicznych kontrolę dewizową, stosowały dotychczas różnorodność praktyk w wypadkach stwierdzenia, że podróżny wiozący ogółem środki płatnicze w granicach dozwolonych do wywozu, zatajał część ich przed kontrolą.

W szczególności dała się zauważyć rozbieżność w konfiskowaniu kwoty, będącej w posiadaniu podróżnego; niektóre władze mianowicie stały na stanowisku, że zająć należy całą kwotę, inne zaś że tylko jej część, która została zatajona.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik w którym wyjaśniło tryb postępowania w tego rodzaju wypadkach. W wyjaśnieniu podkreślono, że z prawa wywozu środków płatniczych w granicach dozwolonych bez specjalnego zezwolenia m... korzystać podróżni m. in. pod warunkiem, że zgłoszą organom kontrolnym całkowitą kwotę wywożonych środków płatniczych.

Kto zatem przy kontroli dewizowej zataja część wywożonych pieniędzy, traci prawo do wywozu środków płatniczych w ramach kwot dozwolonych, a tym samym nie może powoływać się na to prawo. Całkowita kwota, wywożona przez podróżnego, stanowi wówczas przedmiot przestępstwa i ulega zajęciu.



Chór kościelny w Porąbce

KU CZCI ŚW. CECYLII

W ub. niedzielę chór kościelny w Porąbce obchodził święto swojej patronki Uroczystość rozpoczęła się sumą z pięknym kazaniem okolicznościowym, które wygłosił ks. prob. Grzywak. Mszę św. (Ziętarskiego) odśpiewał chór, zaś sola skrzypcowe pięknie odegrał p. J. Klein.

Wieczorem w Domu katolickim w Kazimierzu odbyła się akademia, którą zagaił prezes Akcji katolickiej par. Porąbka p. Florian Słota, poczym p. St. Niedbałowa wygłosiła piękny referat o św. Cecylii.

Chór pod dyr. nadzwyczaj pracowitego i uzdolnionego organisty p. M. Niedbała wykonał: „Wiązankę pieśni górniczych" „Hankę" (Miłka), „Wesołą Pieśń" (Groha) i Oj, joj, joj. Hymn do św. Cecylii wypowiedział p. Słota. Pp. Niedbałowa i Łuckosiówna odśpiewały: „Pieśń Jesienną" i „Swaty" (Sendermana).

W drugiej części akademii orkiestra pod dyr. p. J. Milewskiego odegrała: wiązankę „Polskie kwiaty", uwerturę, poloneza i walca. Kuplet „Najnowsze wiadomości prasowe" odśpiewał chór męski; monolog „Takie to już te dziołchy" wypowiedział p. Dwornik.

Na zakończenie odegrano jednoaktówkę p.t. „Gorzałka" (Kazimierza Góralczyka.

Całość akademii wypadła b. dobrze i zrobiła na obecnych miłe wrażenie.

Obserwator.

—oOo—

Przemyt w mieszkaniu

MIESZKAŃCA DĄBROWY

Onegdaj policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu podejrzanego o przemyt Stefana Chachulskiego w Dąbrowie, przy ulicy Zagórskiej 73.

Podczas rewizji znaleziono pewną ilość sacharyny, przemyconej z Niemiec, kilka zapalniczek oraz większą ilość kamieni do zapalniczek.

Przemyt skonfiskowano, a Chachulskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

—oOo—

Nagły zgon

ZE STRACHU

W tych dniach do jednego z kupców w Będzinie, niejakiego T. przy ulicy Modrzejowskiej przybył strażnik śląskiej straży granicznej, celem przesłuchania go i przeprowadzenia rewizji.

T. był współwłaścicielem dużego składu futer i podejrzany był o udział w aferze przemytniczej.

Żona T. zwróciła się z prośbą do strażnika, aby ze względu na chorobę męża, przybył innym razem dla przeprowadzenia dochodzenia.

T. leżący w drugim pokoju tak przejął się wizytą strażnika, że zmarł przed przybyciem lekarza.

JE. ks. biskup dr. Kubina

udzielił dyspensy na dzień święta górniczego

Jak się dowiadujemy J.E. ks. biskup dr. Kubina przychylił się do prośby duchowieństwa Zagłębia Dąbrowskiego, powstałej z inicjatywy ks. prałata Pieńkowskiego z Siemoni i udzielił dyspensy na piątek 9 bm., w dzień Świętej Barbary, jako dzień święta górniczego.

W dniu tym przeto, chociaż jest dzień piątkowy postu nie będzie trzeba stosować.

W KROTCE Największy Polski Film!

BARBARA RADZIWIŁŁOWNA z JADWIGĄ SMOSARSKĄ

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Akademia ku czci Powstania Listopadowego

urządzona przez Koło młodzieży pracown.

Rozwijające się stale Koło młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu wykazuje się coraz częściej dorobkiem pracy kulturalno-oświatowej.

Urządzona w ub. niedzielę akademia ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego stała na wysokim poziomie Nastrój poważny i uroczysty udzielił się publiczności, zapełniającej po brzegi salę reprezentacyjną Związku przy ul. Sienkiewicza.

Zwraca uwagę fakt, że starsze pokolenie zainteresowało się wysiłkiem młodzieży i uczestniczyło dość licznie w akademii.

Na program złożyła się część wyłącznie poświęcona wspomnieniu powstania z listopada 1830 r. i druga część muzyczno-wokalna. Akademię rozpoczęto hymnem narodowym. po czym prezes zarządu Koła p. Jan Niziński wygłosił słowo wstępne, podkreślając rolę młodzieży w ruchu wyzwoleńczym i nawiązał do jej roli w dobie obecnej.

Po przemówieniu tym odśpiewano „Warszawiankę", po czym p. Kazimierz Ostrowski przedstawił historyczny zarys przebiegu powstania.

Z kolei p. Ćwierkówna wygłosiła deklamację pt. „Ostatni raport", wzruszając doskonałą interpretacją.

Punktem kulminacyjnym pierwszej części była gra fortepianowa p. Kamińskiego Marcina, który wykonał Scherzo h-moll Chopina skomponowane na obczyźnie na wieść o wybuchu powstania. Wreszcie chór młodzieży odśpiewał „Piosenkę żołnierską" Dunieckiego.

Drugą część wypełniła melodeklamacja p. Kozery do słów Leopolda Staffa, śpiew sopranowy p. Romeyko-Chmielowskiej, która wykonała kilka piosenek, gra na skrzypcach p. Białasa. solo fortepianowe p. Kamińskiego, który wykonał z brawurą poloneza as-dur Chopina i na zakończenie śpiew p. Hermansona.

Egzaminy oficerów strażackich

z Zagłębia Dąbrowskiego

W dniach od 25 do 29 ub. m. włącznie, zgodnie z planem oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R.P. w Będzinie, odbyły się w Sosnowcu kursy i egzaminy kwalifikacyjne do wiosennych kursów na stanowiska czołowe w poszczególnych strażach pożarnych powiatu Będzińskiego, a w szczególności Zagłębia Dąbrowskiego.

Egzaminy odbyły się przed powiatową komisję egzaminacyjną pod przewodnictwem prezesa p. Ryszarda Hermana z Czeladzi, egzaminującego uczestników kursu z właściwości ognia. oraz przy udziale innych członków komisji: st. instr. Nikodema Kałkowskiego — z metodyki szkolenia, wyszkolenia formalnego i bojowego. naczelnika rejonu Artura Zajdlera — ze służby wewnętrznej, naczelnika inż. Zenona Znowskiego z Piasków — z budownictwa, dowódcy straży „Solvay" w Grodźcu Stanisława Frasunkiewicza — ze sprzętu pożarniczego i felczera p. Mieczysława Koprzywy z Czeladzi — z pomocy w nagłych wypadkach.

Wszyscy uczestnicy kursu w liczbie 30 egzaminy zdali i otrzymali promocje do wyszkolenia w zakresie stopnia III. Kurs ukończyli pp.: Henryk Sajdak, naczelnik straży w Milowicach. Marian Gawęda, p. o. zast. naczelnika Huty Bankowej, Ludwik Mękarski, dowódca straży zawodowej, Edward Siemieniec, dowódca straży w Piaskach. Bogdan Fundaliński, dowódca straży H. Dietel, Marian Zarzycki. dowódca straży w Czeladzi, Norbert Kowalski, dowódca straży zawodowej, Bolesław Smosarski, naczelnik straży kop. Kazimierz. Wincenty Kozioł. zast. naczelnika kop. Flora, Feliks Sadowski. aspirant straży w Czeladzi, Tadeusz John. zast. naczelnika straży kop. Mortimer. Kazimierz Opałko. dowódca straży w Piaskach, Lucjan Raczyński. dowódca straży ochotniczej w Sosnowcu, Edward Romanowski, dowódca straży w Piaskach. Ludwik Cegłowski. naczelnik straży „Hulczyński", Jan Domańczyk, naczelnik straży walcowni Renard, Józef Maj. dowódca straży w Będzinie. Józef Wantrych. naczelnik straży „Strem", Czesław Korbiel, dowódca straży Babcock-Zieleniewski. Bronisław Lis. dowódca straży H. Dietel, Bolesław Majcherczyk. sierżant straży w Psarach. Edward Kołodziej. naczelnik straży w Psarach. Józef Szteinert. zast. naczelnika straży C. G. Schön. Jan Gomulski, dowódca straży kop. Flora. Józef Małota, sierżant straży w Czeladzi. Józef Warński, dowódca straży w Czeladzi, Jan Bocheńek, naczelnik straży w Gołonogu, Szczepan Rusek, zast. naczelnika straży w Sosnowcu, Jan Wrotny, zast. naczelnika straży Babcock-Zieleniewski, Józef Ciemniewski, zast. naczelnika straży w Piaskach.

Pierwszych pięciu otrzymało nagrody w postaci podręczników fachowych strażackich ufundowanych przez zarząd oddziału w Będzinie.

Egzaminy odbyły się w sali fabryki H. Dietel, użyczonej przez dyrekcję fabryki bezinteresownie.

Piękne uroczystości w Dąbrowie

ku czci ks. Piotra Skargi

Dąbrowa Górnicza obchodziła w ub. niedzielę uroczyście 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi.

O godz. 9.30 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, dla młodzieży o godz. 11, zaś suma. Podczas nabożeństw wygłoszone zostały kazania poświęcone pamięci Wielkiego Polaka. Na sumie byli obecni również oficerowie i szeregowi 23 p.a.l. z Będzina.

Przed południem odbył się w sali kina „Ars" poranek dla młodzieży. Przybyło około 300 uczenic i uczni; przy czym zwracała uwagę stosunkowo niewielka liczba młodzieży szkół średnich. Poranek zagaił kierownik szkoły p. Bartoszewski, po czym grała orkiestra Szkoły górniczej oraz deklamował jeden z uczniów szkoły powszechnej nr. 6. Piękny i doskonale opracowany referat o życiu ks. Piotra Skargi wygłosił uczeń gimnazjum im. Łukasińskiego p. Makarczyński. Na dalszy program poranku złożyły się recytacje, deklamacje oraz popisy orkiestry.

Wystawiono również piękny żywy obraz, przedstawiający ks. Skargę modlącego się przed statuą Matki Boskiej.

Wieczorem w sali Resursy odbył się „Wieczór Skargowski". Na wstępie chór kościelny „Echo" pod batutą p. Latało odśpiewał pięknie dwie kantaty ku czci ks. Skargi: „Uroczysty dzisiaj czas" i „Miłość rodzi zgodę" ks. Kleina Z kolei prof. A. Balicki z Krakowa w pięknym referacie zobrazował działalność ks. Piotra Skargi oraz Jego wpływ na otoczenie.

Po referacie deklamowała p. St. Adamczykówna, następnie orkiestra kopalni Paryż pod dyrekcją p. Musialika, odegrała kilka utworów, a jeden z uczniów gimnazjum recytował jedno z kazań ks. Skargi.

Uroczystość zakończono odegraniem Hymnu narodowego.

Całość Wieczoru wypadła bardzo dobrze. Żałować jedynie należy, że społeczeństwo miejscowe, a zwłaszcza inteligencja, nie dopisała, przybywając nie tak licznie, jakby się należało spodziewać.



RADIOODBIORNIKI

PHILIPSA NA RATY

OPTOFOT Sosnowiec, 3-Maja

tel. 61994. 6510

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

POWIEŚĆ DOKUMENT. — Wszyscy, których pasjonuje literatura biograficzna, z najwyższą satysfakcją i pożytkiem przeczytają dwa duże i pięknie wydane tomy „Życie jakich wiele" Heleny Maty (Warszawa 1936 r. cena zł. 9. — Skład „Główny Gebethnera i Wolffa) Pod tym pseudonimem kryje się jedna z najczynniejszych ongi uczestniczek ruchu niepodległościowo-socjalistycznego. Tytuł „Życie jakich wiele" zadaje kłam treści książki. Jest to życie niezmiernie urozmaicone, burzliwe, obfitujące w ogromne mnóstwo osobistych przygód — które jednak niemal wszystkie są charakterystyczne dla swojej epoki, dla tła i środowiska, które noszą wyraziste piętno swoich czasów i są przesiąknięte ich specyficzną atmosferą. W tej książce i w tym tkwi jedna z największych jej wartości — spełnia się podstawowy warunek dobrej książki: aby przebieg życia jednostki był jednocześnie wypadową losów warstwy,, do której ta jednostka należy w pewnym okresie czasu. W tym wypadku i okres i warstwa jest niezmiernie interesująca, jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna i oryginalna w każdym niemal przejawie.

W „Życiu jakich wiele" znajduje się obraz zamożnego środowiska mieszczańskiego w Warszawie w końcu ub. wieku, sprawa żydowska, charakterystyka ówczesnych Stanów Zjednoczonych, walka o emancypację kobiet, życie studentów w Petersburgu, Dreźnie, Paryżu i Szwajcarii, gdzie autorka stykała się i współpracowała z ludźmi takimi jak: Bronisław Piłsudski, J. Kasprowicz, Bronisław Szwarce, Wincenty Lutosławski, Ed. Abramowski i całym szeregiem wybitnych działaczy i naukowców.

Mimo to książka p. Maty nie jest bynajmniej „sucha" przeładowana przyczynkami. Czyta się ona niemal jak romans o bogatej fabule, frapującej akcji. Jest to nie tylko dokument czasu, ale i dokument wielkiego serca i cierpienia ludzkiego.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK, 1 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Muzyka lekka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Zespół Niny Mańskiej. 12.40 „Kwiaty w biurach i fabrykach" pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 13.58 Wiadomości giełdowe 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 — Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie". Audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Kwartet salonowy Rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Kaszowska — fortepian, Teodor Kleinman — skrzypce. — 17.45 „Papier" monolog. 17.55 „O wynikach akcji pomocy zimowej" — audycja informacyjna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach". 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Pala Iza" — opowiadanie. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujemy": „Praca i wywczasy". 19.20 W dniu święta Jugosławii. 19.40 Rewellersi i inne zespoły. 20.00 — Piąty koncert „ORMUZ'u". Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. W przerwie Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.40 „Nieznany poeta" — szkic literacki. — 21.55 „Herbatka śpiewająca" w oprac. Wiktora Budzyńskiego.

po znajomości...
ale po sprawiedliwej cenie oferujemy
prawdziwy miód „KRAKOWIANKA"
w beczkach po 50 kg a zł 2.30
w puszkach po 10 kg a zł 2.40
w faskach po ½ kg — zł 1.—
6804

SPORT

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
Częstochowa

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO
w Będzinie.

Adres Sekretariatu: Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 28.

1. Zarząd Podokręgu przypomina klubom o swych zadłużeniach i podaje, że z tytułu zaległości, kluby nie będą mogły w myśl statutu brać udziału w obradach walnego zgromadzenia jako zawieszone w prawach członka.

2. Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel OZPN w Częstochowie pismem z 27.11. 36 r. L. 1200 nadesłał do należytego wypełnienia kwestionariusz wskutek czego Zarząd Podokręgu wzywa wszystkie kluby pod rygorem kar statutowych do nadesłania w terminie do dnia 5.12. 36 r. włącznie następujących danych; a) jak przedstawia się praktycznie opieka lekarska w klubach, ilu zawodników poddało się badaniu i gdzie? b) czy frekwencja publiczności zwiększyła się względnie zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1935 (możliwe dane liczbowe); c) ilość nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów i jakie? d) ilość odznak (POS) za sprawność zdobytych przez członków sekcji piłki nożnej klubów? e) ilość płatnych instruktorów zawodowych w klubach? f) ile zapłacono opłat na Fundusz Pracy? g) ile zapłacono podatku miejskiego z imprez?

3. Podaje się do wiadomości klubom, że Kielecki OZPN Częstochowa, W. S. S. tegoż Okręgu i Podokręg Częstochowski został z dn. 15.11 36 r. przeniesiony do nowego lokalu na ul. Śląską 25 m. 2 w Częstochowie. Sekretariat czynny codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od 17—19. Dla interesantów sekretariat czynny od godz. 17—19.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że komendant powiatowy PW w Będzinie pismem z 12.11 36 r. zawiadomił zarząd Podokręgu, że niżej wymienione kluby: klasa „A": Sarmacja, Solvay; klasa „B": Brygada, Cynkownia, Kazimierz, Orzeł Bobr., Placówka, Saturn, Zew; klasa „C": Bałtyk, Mars — zostały ujęte w ewindencji powiatu Będzińskiego i Komendy PW. Pozostałe kluby z poza terenu Komitetu PW Sosnowca, które wyżej nie są ujęte nie będą mogły korzystać z żadnej pomocy Komendy PW Będzin, ani też Komitetów WF i PW., mimo zwracania się klubów o pomoc z tego powodu, że kluby te zlekceważyły sobie zarządzenia o nadesłanie ewidencji członków dla prac WF. Wobec powyższego Zarząd Podokręgu po raz ostatni wzywa kluby do wykonania pktu 13 Kom. Zarządu Pod. Nr. 25 z dnia 23.10 36 r.

5. Podaje się do wiadomości KS „Brygada" Strzemieszyce, że Zarząd Podokręgu na skutek decyzji Starostwa Powiatowego Będzińskiego i wysłanego do Nich pisma z dnia 19.11 36 r. Nr. B-6-328-36, zgłosił wniosek do Okręgu o skreślenie Ich z listy członków, gdyż istniejąca sekcja sportowa winna posiadać i używać nazwy stowarzyszenia tj Legion Młodych. Z chwilą przedłożenia zaświadczenia Starostwa o dalszym Ich istnieniu zostaną ponownie przywrócone Im prawa członka Podokręgu.

6. Wzywa się DKS Dobieszowice do wpłacenia w terminie do dni 14 sumy zł. 16.20 na rzecz KS „Strzelec" Łagisza z nieodbytych zawodów w dn. 4.10 36 r., za koszta i rewanżowy przejazd na zawody w rundzie wiosennej z tytułu niestawienia się Ich drużyny na zawody do Łagiszy.

7. Wzywa się ŻRKS „Kraft" (Siła) Będzin do wpłacenia w terminie do dni 14 sumy zł. 15 na rzecz ŁKS „Mars" Łagisza tytułem należności za przejazd na zawody w rundzie wiosennej oraz kosztów urządzenia zawodów w dniu 8.11 36 r., na które Ich drużyna nie stawiła się.

8. Wzywa się DKS Dobieszowice do wpłacenia w terminie do dni 14 sumy zł. 13 na rzecz ŁKS „Mars" Łagisza tytułem należności za przejazd na zawody w rundzie wiosennej oraz kosztów urządzenia zawodów w dniu 18.10 36 r., na które Ich drużyna nie stawiła się. Równocześnie Zarząd Podokręgu podaje, że prośbę Ich z dnia 21.10 36 r. nie uwzględnił ze względów statutowych.

9. Wzywa się po raz drugi KS Zw. Strzelecki w Niwce do wykonania pktu 3 Kom. Zarządu Podokręgu Nr. 26 z dnia 8.11 36 r. pod rygorem ukarania Ich klubu grzywną zł. 10. Oryginał pisma Makabi winien być doręczony na posiedzeniu zarządu w dniu 10.12 36 r. o godz. 18 względnie przesłany pod adresem sekretariatu za pośrednictwem poczty listem poleconym.

10. Podaje się do wiadomości klubom, że następne posiedzenie Zarządu Podokręgu odbędzie się w czwartek dnia 10 grudnia r. b. o godz. 18.

Będzin, dnia 1 grudnia 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) M. Bluszcz.

NAPRZÓD LIPINY GROMI CKS CZELADŹ 8:1 (5:0)

Pierwszy występ jesiennego mistrza Ligi Śląskiej w Lipinach w towarzyskim spotkaniu zakończył się pięknym sukcesem. Rozgromił on czołową drużynę Zagłębia Dąbrowskiego w imponującym stosunku. Zawody stały cały czas pod stałą przewagą gospodarzy i sprawiały wrażenie meczu treningowego. Łupem bramkowym podzielili się: Stanowski 5, Kalus 2 oraz Piec I i II oraz Bochnia po jednej.

KURSY NARCIARSKIE NA KASPROWYM WIERCHU

W ramach szkoły narciarskiej na Kasprowym Wierchu organizuje PZN kursy narciarskie zjazdowe. Ceny kursów są następujące: kurs 6-dniowy — zł. 20, 3-dniowy — zł. 12, 1-dniowy — zł. 5, lekcje indywidualne półdniowe 4 godziny — zł. 12.

Kursy te prowadzić będą najlepsi polscy instruktorzy przy udziale zagranicznego trenera. Kursy rozpoczynać się będą każdżorazowo w poniedziałki, a kończyć w soboty, 3-dniowe zaś będą rozpoczynały się w poniedziałki i środy wieczorem, zaś kończyły we środy i w soboty. W niedziele kursów nie będzie. Dla uczestników początkujących, dla których tereny narciarskie Kasprowego byłyby za trudne, przewidziane jest specjalne przeszkolenie w Zakopanem. Uczestnikom przysługuje 33 proc. zniżka na kolejkę linową. Na zakończenie kursu otrzymają uczestnicy specjalną odznakę kursową, nadto będą organizowane biegi zjazdowe.

„STADJON"
SOSNOWIEC, 3 Maja 29 telef. 6-30-53.
Czas pomyśleć
o ŁYŻWACH i NARTACH!
Całkowity ekwipunek.
Największy wybór. 6875

Poświęcenie „Domu inwalidy"

w Zawierciu

Na jednym z posiedzeń zarządu Zw. inwalidów wojennych w Zawierciu w ub. roku prezes Związku p. Maciej Pleban wystąpił z inicjatywą wybudowania „Domu inwalidy".

Projekt ten zyskał aprobatę wszystkich członków, to też przystąpiono od razu do zbierania funduszów oraz powołano Komitet budowy, na czele którego stanęli: prezydent miasta p. Szczodrowski, pos. inż. Sowiński oraz p. M. Pleban. Roboty przeprowadzono w b. szybkim tempie, to też „Dom inwalidy" przy ul. Sienkiewicza został już ukończony. W budynku mieści się duża świetlica oraz trzy mniejsze sale. Znajdą w nim pomieszczenie, oprócz Zw. inwalidów Związek legionistów i podoficerów rezerwy. Obok domu stanęły również budynki gospodarcze.

W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia „Domu inwalidy", nazwanego im. marsz. Piłsudskiego. W uroczystości wziął udział w zastępstwie p. wojewody dr. Dziadosza wicewojewoda Bieniewski, prezes zarządu gł. Zw. inwalidów mjr. Wagner, liczne organizacje oraz zaproszeni goście. O godz. 9.50 rano wyruszono pochodem z orkiestrą na czele do kościoła parafialnego. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Zientara.

Po wyjściu z kościoła p. L. Świderski złożył raport p. wicewojewodzie. W hollu budynku powitał p. wicewojewodę prezydent Szczodrowski oraz wręczył klucze od budynku mjr. Wagnerowi. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Zientara, wygłaszając następnie dłuższe przemówienie. Następnie przemawiał mjr. Wagner oraz wręczył klucze p. Plebanowi. Po przemówieniach wręczono kwiaty p. wicewojewodzie i mjr. Wagnerowi, a p. Wagner wręczył prez. Szczodrowskiemu dyplom honorowego członka Zw. inwalidów.

Następnie p. Pleban złożył sprawozdanie finansowe i odczytał depesze, nadesłane z racji uroczystości, poczem p. wicewojewoda dokonał odsłonięcia wmurowanej w świetlicy tablicy z podobizną marsz. Piłsudskiego, ofiarowanej przez p. Wł. Plebana z Warszawy. Po odczytaniu aktu erekcyjnego wygłoszono jeszcze kilka przemówień.

W godzinach popołudniowych odbyło się w salonach Resursy przyjęcie.

Z racji niedzielnej uroczystości zarząd Związku obdarował 10 dzieci paczkami z odzieżą i obuwiem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przemysł i handel polski niszczeje

podczas gdy Gdańsk się bogaci

Hasłem dnia stało się prawie we wszystkich państwach — słowo samowystarczalność.

Przyczyną tego jest szalona mechanizacja życia gospodarczego, co ze swej strony znów powoduje coraz większe bezrobocie.

Chcąc utrzymać równowagę bilansu handlowego, każde państwo stara się importować jak najmniej t. zn. tylko to, czego we własnym kraju nie można wytwarzać.

Nieco inaczej jest u nas.

Mimo olbrzymiego bezrobocia jakie u nas panuje, sprowadza się do kraju tysiące artykułów, które wytwarzało się lub z łatwością wytwarzać można na miejscu.

Piszemy wyraźnie wytwarzało się, co znaczy, że dziś się już nie wytwarza, ponieważ nie opłaca się produkować; a nie opłaca się dlatego, że artykuły te sprowadza się przy najniższych stawkach celnych, t. zw. uprzywilejowanych.

Że nasz młody przemysł drobny, nie posiadając tak kosztownych urządzeń dla masowych fabrykacyj, jak firmy zagraniczne i tak dużego zbytu (brak eksportu) nie jest w stanie po tak niskich cenach fabrykować jak zagranica — jest rzeczą jasną.

Należy tu nie zapominać, że zagranica, tak samo jak i Polska, stosuje przy swoim eksporcie prawie zawsze ceny dumpingowe, t. zn. że rząd zwraca eksporterom poniesione straty z powodu niskich cen eksportowych.

Zamiast więc zabraniać przywozu do Polski wszystkich artykułów, które w kraju są fabrykowane lub fabrykować je można, a co najmniej artykuły te obłożyć wysokimi stawkami celnymi, jak to czyni zagranica — wpuszcza się gotowe artykuły przy ulgowych stawkach celnych, a zabrania się sprowadzać surowce lub półfabrykaty potrzebne dla drobnego przemysłu, jak i artykuły niezbędne (których w kraju się nie wytwarza i wytwarzać nie można), tłomacząc się brakiem kontyngentu.

Chyba trudno wytłomaczyć sobie, w jaki sposób może być brak kontyngentów na półsurowce i potrzebne artykuły, jeżeli są kontyngenty na towary niepotrzebne do przywozu, bo fabrykowane u nas w Polsce.

Przy tym systemie oczywiście nasz drobny przemysł nie może się rozwijać, lecz przeciwnie musi stopniowo likwidować się, pogłębiając w ten sposób bezrobocie. Natomiast świetne interesy robią żydzi, którzy są przedstawicielami prawie wszystkich firm zagranicznych, eksportujących do Polski.

Niestety nie tylko niszczy się tą naszą polityką przywozową drobnych przemysłowców, lecz również i kupców polskich. Przyczynia się do tego wybitnie nieproporcjonalny podział kontyngentów pomiędzy kupców polskich i gdańskich.

Otóż wówczas, gdy kupcom i przemysłowcom naszym odmawia się udzielenia zezwolenia na sprowadzenie śmiesznej wprost czasami, drobnej ilości niezbędnego w Polsce towaru (kilkaset gramów), motywując to brakiem kontyngentów, Gdańsk posiada niewyczerpane kontyngenty i zalewa całą Polskę zagranicznymi towarami.

Traci w ten sposób nie tylko kupiec, lecz także i skarb polski. Polityka ta podcina egzystencję kupców polskich, którzy i tak ledwie wegetują. Skarb polski natomiast traci bardzo poważne sumy z tytułu podatków: obrotowego i dochodowego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z Koła Zw. rezerwistów

W ZAWIERCIU

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Koła postanowiono na okres zimowy zorganizować dla członków i sympatyków Z. R. wieczory dyskusyjne z dziedziny aktualnych zagadnień gospodarczych Polski współczesnej.

Pierwszy wieczór dyskusyjny odbył się w sobotę dn. 28 bm. Odczyt na temat: „Warunki naturalne rozwoju gospodarczego w Polsce" wygłosił prof. Badowski po czym wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos licznie zebrani członkowie i sympatycy Zw. R.

Początek wieczoru dyskusyjnego o godz. 19 w każdą sobotę w Domu rezerwisty w Zawierciu.

—oOo—

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. m. urodzin 33, zaślubin 32 i zgonów 19.

KRONIKA OLKUSZA

Rozwiązanie

DRUŻYN JUNACKICH

Z powodu całkowitego wyczerpania się kredytów, przyznanych przez Fundusz Pracy na utrzymanie junackich obozów pracy w pow. Olkuskim, rozwiązano w dniu 28 bm. drużyny junackie w Olkuszu, Ogrodzieńcu, Pilicy i Bolesławiu.

Zamknięcie obozu pracy w Olkuszu odbyło się bardzo uroczyście: w obecności wicestarosty mgr. Staśko, burm. Majewskiego, rej. Swolkienia, z ram. Z. S., kpt. Iwaszkiewicza i p. Podworskiego z ram. Funduszu Pracy.

Po wspólnej kolacji, do zgromadzonych w świetlicy junaków przemawiał p. wicestarosta i inni, podkreślając konieczność kultywowania w dalszym ciągu nabytych w obozie umiejętności.

Drugą część akademii wypełniły popisy śpiewacze i deklamacje, wesołe obrazki w pomysłowej inscenizacji. Kierownictwo działu wychowania obywatelskiego spoczywało na obozach w ręku p. Koryczang — który pierwszorzędnie wywiązał się ze swych zadań, czego dowodem była dzielna postawa junaków, ich duże wyrobienie organizacyjne i obywatelskie.

—oOo—

× ZGROMADZENIE STRONNICTWA LUDOWEGO. Zwołane na dzień 29 bm. do Sułoszowy publiczne zgromadzenie Stronnictwa ludowego nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia prelegenta. Obecnych z górą 400 osób.

× POLICJA DLA DZIECI. Zespół amatorski z Wolbromia pod reżyserią st. przod. Czyżewskiego wystawił dn. 29 bm. w Bolesławiu doskonałą sztukę p.t „Wojna z żonami". Dochód przeznaczony na dożywianie najbiedniejszej dziatwy z Olkusza i Bolesławia, w okresie miesięcy zimowych w kuchniach prowadzonych w obu ośrodkach przez P. P. pow. Olkuskiego.

× PRZEMYSŁ NA BEZROBOTNYCH. Fabryka wyrobów gumowych w Wolbromiu zadeklarowała onegdaj sumę 3000 zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych. Podkreślić należy, iż ofiara ta, stanowiąca 2 promille od obrotu za rok 1935, jest stosunkowo wysoką, jeśli się zważy, iż inne zakłady przemysłowe, przeznaczyły na ten cel sumy — nie przekraczające 1 promille.

× TEATR KUKIEŁEK W OLKUSZU. Bardzo pożyteczną i piękną inowację wprowadziło miejscowe gimn. żeńskie na naszym terenie. Przy samorządzie szkolnym utworzony został stały teatr kukiełek pod reżyserią prof. W. Kotory. Stronę dekoracyjną objęła prof. J. Łebaczewska. Zapewni to kulturalną rozrywkę młodzieży i dzieciom i wypełni w ten sposób dotkliwą lukę, jaka się oddawna odczuwało w Olkuszu. Piękna ta inicjatywa w zupełności zasługuje na pełne poparcie miejscowego społeczeństwa.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów
O WPŁACENIE PRENUMERATY
za GRUDZIEŃ 1936 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

Z CAŁEJ POLSKI

JESZCZE JEDEN WSPÓLNIK PARYLEWICZOWEJ?

Z polecenia prokuratora w Nowym Sączu został zaaresztowany b. naczelnik sądu grodzkiego w Czarnym Dunajcu a późniejszy sędzia sądu w Tarnowie, dr. Ludwik Harner. Jako powód aresztowania podano działanie niezgodne z prawem podczas pełnienia funkcji sędziego w Tarnowie.

WEKSEL NA 2 MIL. ZŁOTYCH.

Jeden z banków warszawskich otrzymał w ostatnich dniach do inkasa weksel o rekordowej sumie, w wysokości 2 milionów złotych. Weksel ten został wystawiony przez jeden z koncernów przemysłowych przy nabyciu fabryki metalurgicznej na G. Śląsku. Ponieważ brak blankietów wekslowych na tak poważne sumy, musiano na wekslu skasować dodatkowo znaczki stemplowe.

NIE WOLNO GRAĆ NA ZAGRANICZNYCH LOTERJACH

Karol Lindenberg, obywatel polski narodowości niemieckiej spróbował szczęścia na zagranicznych loterjach.

Z chwilą gdy dowiedziały się o tym władze skarbowe wytoczyły przeciwko zwolennikom zagranicznych loterji skargę sądową. Rezultat: 200 zł. grzywny i tydzień aresztu.

STRZAŁY DO KSIĘDZA

W Swarzędzu pod Poznaniem dokonano zuchwałego napadu na miejscowego proboszcza ks. Koźlika.

Napastnik strzelił do księdza z niewielkiej odległości przy czym kula rewolwerowa przedziurawiła sutannę. Napastnik usiłował strzelać dalej ale zacięła mu się broń

Widząc, że na wszczęty alarm nadbiegają ludzie opryszek zbiegł.

W kilka godzin później napastnika rozpoznano na dworcu w Poznaniu, mimo że dla niepoznaki uczernił sobie twarz. Bandytę osadzono w areszcie.

ZA BLUŹNIERSTWO DO WIĘZIENIA

W kantynie robotników w Brzezinach w czasie ogólnej dyskusji, robotnik Stanisław Kubarski, zabierając głos bluźnił Bogu. Obecni zaprotestowali przeciw temu i uskutecznili przeciwko Kubarskiemu doniesienie, które spowodowało rozprawę sądową, w wyniku której bluźnierca zasądzony został na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

TRAGICZNY FINAŁ POŻEGNANIA Z NARZECZONĄ

Na stacji kolejowej w Grodźcu koło Bielska zdarzył się tragiczny wypadek w następujących warunkach: Na stację tą odprowadzał do pociągu nadchodzącego od strony Cieszyna do Bielska 21-letni Stanisław Maciejczyk swą narzeczoną, która miała jechać do Bielska. Gdy pociąg był już w ruchu, narzeczona Maciejczyka otwarła okno wagonu, żegnając się z Maciejczykiem, który szedł obok jadącego pociągu. W pewnej chwili Maciejczyk się pośliznął i wpadł pod koła wagonu, przy czym koła przecięły dosłownie Maciejczyka przez połowę. Pociąg natychmiast zatrzymano i wyciągnięto Maciejczyka na pół przeciętego przez koła wagonu.

Narzeczona Maciejczyka doznała ataku nerwowego i zemdlała, że okazała się konieczność przewiezienia jej do szpitala. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie na obecnych.

Ile tajemnic kryją w sobie jeszcze

gigantyczne budowle piramid egipskich

Jedną z nich, najsławniejszą zbudowano na rozkaz faraona z czwartej dynastii egipskiej, który się zwał Cheops i od niego wzięła też swe miano. Kiedy to było, różnie o tym sądzą. Jedni twierdzą, że powstała w r. 2.800 przed Chrystusem, wedle innych jest znacznie starsza i ma obecnie blisko 6.600 lat. Ma kształt ostrosłupa czworościennego i zwą ją piramidą Cheopsa.

Przedziwna to budowla, świadczy o niesłychanej potędze geniusza kapłanów i inżynierów egipskich. Składa się z bloków kamiennych, z których niejeden waży do 300.000 kilogramów. Pomyśleć tylko, w jaki sposób te kolosy transportowano; w jaki sposób dźwigano je w górę, by układać jedne na drugich? Przecież dzisiaj do przewiezienia takiego jednego olbrzymiego bloku potrzeba 30—40 wagonów towarowych. Podobno 100.000 ludzi pracowało przy tej budowie; co 3 miesiące następowała zmiana.

NIEPRAWDOPODOBNE ROZMIARY

Ilość materiału użytego do tej budowy jest tak ogromna, że **możnaby zeń zbudować mur na półtora metra wysoki, a na metr gruby wzdłuż całej granicy Francji.**

O ogromie piramidy Cheopsa najlepiej wytworzyć sobie można wyobrażenie, gdy się zważy, że bazylika św. Piotra w Rzymie, będąca największą budowlą kościelną na świecie pomieściłaby się w całości razem ze swą kolumnadą i z kopułą wewnątrz egipskiego kolosa, którego objętość wynosi 2 i pół miliona metrów kubicznych.

Imponujące są rozmiary tej piramidy. Nie mniej uderzającą jest precyzja jej wykonania. Poszczególne bloki skalne, z których piramida jest zbudowana są tak wspaniale przystosowane do siebie, że prawie niewidocznymi są szczeliny pomiędzy nimi.

PRECYZJA W POMIARACH

Podstawę piramidy stanowi kwadrat o boku 232 metry, a różnica pomiędzy poszczególnymi blokami nie przekracza 2 cm. Kąty kwadratu, będącego podstawą piramidy, różnią się od kąta prostego zaledwie o 12 sekund a to stanowi zaledwie jedną sześćdziesięciosześciotysięczną część kąta prostego. (Jak wiadomo, kąt prosty ma 90 stopni; każdy stopień matematycy dzielą na 60 minut ,a każdą minutę na 60 sekund).

SKĄD TO WIEDZIELI?

Ale tu zaczynają się dopiero prawdziwe dziwy. Gdy geodeci sprowadzeni przez Napoleona Bonaparte poczęli dokonywać pomiarów triangulacyjnych, zauważyli ku swemu największemu zdumieniu, że boki podstawy piramidy Cheopsa są dokładnie skierowane na północ, południe, wschód i zachód. Dokładność ta nie dałaby się osiągnąć przy pomocy najlepszej busoli, która przecież wskazuje kierunek bieguna magnetycznego i odchyla się od północy geograficznej o kąt wcale wielki, a do tego zmieniający się z roku na rok. Także i orientacja wedle gwiazdy polarnej byłaby zbyt mało dokładna, by osiągnąć tę precyzję, jaką wykazują kierunki boków podstawy piramidy. Precyzja ta sięga granic największej dokładności, na jaką zdobyć się umiemy dzisiaj przy najskrupulatniejszych pomiarach astronomicznych. Czyżby starożytni Egipcjanie już w owej zamierzchłej przeszłości znali już tak dokładne metody?

ZNAKOMICI MATEMATYCY

Nie dość na tym. Południk ziemski przechodzący przez wierzchołek piramidy jest tym południkiem, który ze wszystkich południków ziemskich najwięcej pokrywa lądu, a najmniej morza. Ale to może tylko przypadek. Czy jednak przypadkiem tylko jest fakt, że gdy się podzieli obwód podstawy piramidy wynoszącej 931 metrów i 22 cm. przez jej grubość wynoszącą 148.206 metra, to otrzymuje się liczbę 6.2832. Połowa tej liczby wynosi 3.1416. Liczba ta równa się z dokładnością jednej stutysięcznej liczbie zwanej ludolfiną, przedstawiającej stosunek obwodu koła do jego średnicy. (Oznaczana ona bywa grecką literą „pi"). Stosunek ten próbowano obliczać jeszcze w tych czasach, z których pochodzi biblia (stary testament) i oceniano jego wartość jako 3. Później wielki matematyk grecki Archimedes obliczył ten stosunek na 3.1428. W wiekach średnich oceniano stosunek obwodu koła do średnicy na 3.162... Dopiero w XVI wieku matematyk Ludolf von Ceulen obliczył dokładnie 23 miejsc dziesiętnych tej liczby (niewymiernej). I oto liczba, którą nam dają pomiary długości występujących w piramidzie Cheopsa, zbudowanej w czasach dawniejszych niż źródła biblijne, zgadza się niemal idealnie z obliczeniami dzisiejszymi. To chyba już nie przypadek, lecz dowód, że Egipcjanie znali tę kardynalną wielkość geometryczną i utrwalili ją w wymiarach wybudowanej przez się piramidy.

ASTRONOMIA NIE MIAŁA DLA NICH TAJEMNIC

Takich rewelacyj matematycznych dostarczają nam pomiary piramidy Cheopsa bez liku, lecz jeszcze bardziej zastanawiające są liczby o znaczeniu astronomicznym, które wyczytać się dają z owej piramidy. Na jej murach zaznaczone są rozmiary t. zw. świętego łokcia, stanowiącego jednostkę mierniczą długości, którą się posługiwali w swych pomiarach kapłani egipscy. **Łokieć ten wynosi dokładnie 635,66 milimetra.** Gdy tę liczbę pomnożymy przez 10 milionów, dostajemy 6.356.600 metrów, to zaś przedstawia długość promienia ziemskiego, poprowadzonego ze środka ziemi do bieguna

Święty łokieć Egipcjan stanowi więc jedną dziesięciomilionową część promienia ziemskiego. Nasz metr, którym się posługujemy obecnie oparto na rozmiarach ziemi. Stanowi on jedną dziesięciomilionową część ćwiartki południka ziemskiego. Czyż więc może i Egipcjanie na tej samej drodze doszli do ustalenia swojej jednostki długości? Czy nie narzuca się przypuszczenie, że znali oni już długość promienia ziemskiego i na niej oparli swoją jednostkę długości.

Wszystko jest niezmiernie dziwne i trudno tę tajemniczą zgodność tylu liczb wypadających z pomiarów wykonanych na piramidzie Cheopsa z najważniejszymi liczbami astronomicznymi kłaść na karb przypadku. Uprawnionym się wydaje przypuszczenie, że niektóre przynajmniej z tych zdumiewających zbieżności jest wynikiem głębokiej astronomicznej wiedzy, którą budowniczowie piramid posiadali i którą chcieli w rozmiarach nadanych piramidom utrwalić. Utrwalając ją w ten sposób, czynili ją dostępną dla wtajemniczonych tylko, a więc tylko dla kapłanów, a wiadomo jak bardzo zazdrośnie strzegli egipscy kapłani swych tajemnic, które dawały tak wielką przewagę nad resztą współobywateli.



§ Z SALI SĄDOWEJ §

Z widłami na sąsiada

Na tle zadawnionych nieporozumień sąsiedzkich doszło niedawno temu między rodzinami Fijołków i Zobków z Grabocina (pow. Będziński) do krwawej bójki, w której ciężko pobity został Wacław Zobek. Na skutek zadanych mu widłami ran Zobek doznał wstrząsu mózgu. Sprawców pobicia: Jana Fijołka, Józefa Jędryczka i syna jego Walentego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali: Fijołek na półtora roku więzienia, pozostali zaś oskarżeni po roku więzienia. (o).

Porzuciła dziecko

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko służącej Katarzynie Tuszyńskiej z Sosnowca, oskarżonej o porzucenie przy ratuszu swego 3-letniego synka. Na rozprawie oskarżona do winy się przyznała tłumacząc swój postępek ciężkimi warunkami materialnymi, w jakich się ostatnio znalazła. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Tuszyńską na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. (o).

Przy drzwiach zamkniętych

Za dopuszczenie się czynów lubieżnych z nieletnimi dziewczętami Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał 82-letniego Pawła Sztukę na rok więzienia. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. (o).

Kupcy skazani na wysokie grzywny

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się sprawa siedmiu kupców, oskarżonych o prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych. Byli to: Roman Kosiński (Sosnowiec, Hale targowe), Stanisław Morawski (Sosnowiec, Targowa 20), Herszlik Rus (Będzin, Kościuszki 2), Józef Placek (Zagórze, Miraszewskich 82), Wojciech Rusek (Zagórze, Miraszewskich 86). Zygmunt Wojtasik (Będzin, 1 Maja 78) oraz Lejba Dafner (Zawiercie, 11 Listopada 33). Zostali oni skazani na wysokie grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia na areszt bezwzględny. (o).

Sprawa P. Grzeszolskiego

W uzupełnieniu naszej onegdajszej notatki, dotyczącej Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego jak wiadomo o podrobienie podpisu na wekslach swego teścia, Wincentego Bugaja, wyjaśniamy, że rozprawa przeciwko niemu odbędzie się dopiero za miesiąc tj. 30 grudnia roku bież. (o).

Proces, który trwał 333 lata

W Sabaudii francuskiej zakończył się w tych dniach proces, który nie ma równego sobie w dziejach sądownictwa, trwał bowiem 333 lata i przeżył kilka generacji.

Równie niezwykłym jak sam proces był i przedmiot sporu: chodziło bowiem o górę. Historia sporu o górę datuje się z r. 1603, z czasów gdy we Francji panował król Henryk IV. W Sabaudii leżały dwie wioski, Beaufort i Les Chapelles, oddalone od siebie o 8 kilometrów, ale między nimi znajdowała się góra Treicel, do posiadania której rościły pretensje obie gminy. Beaufort twierdziło, że Treicel jest jego własnością, ale co Les Chapelles odpowiadało nie mniej stanowczo, że Treicel może należeć tylko do niego.

Spór stał się przedmiotem sprawy sądowej. Dziesiątki, setki lat płynęły jedne za drugimi, w archiwach sądowych rosły wciąż wyżej i wyżej góry aktów w sprawie o przynależność Treicel, a do ostatecznego wyroku nie doszło. Przeszedł Napoleon, przeszli Burboni, Napoleon III, przyszła III republika, a sprawa Beaufort contra Les Chapelles jak tkwiła tak tkwiła w maszynie sądowej. W międzyczasie zaś mieszkańcy obu wiosek rozstrzygali zatarg po swojemu, nabijając sobie guzy podczas kłótni i bójek przy spotkaniach.

I było by tak trwało aż do końca świata, gdyby nie inicjatywa senatora sabaudzkiego, Borrel'a. Zebrał on przedstawicieli obu gmin, przedstawił im mapę i przekonał ich naocznie, że góra Treicel należy do Beaufort. Mieszkańcy Les Chapelles nie byli oczywiście zachwyceni takim rozstrzygnięciem sprawy, ale wobec dowodów musieli, chcąc nie chcąc zgodzić się z rzeczywistością. Obrano zatem arbitrów, na superarbitra zaproszono senatora Borrel'a. Sąd rozjemczy zaś postanowił że wszystkie grunty pozostają we władaniu dawnych właścicieli, natomiast Les Chapelles musi płacić gminie Beaufort corocznie pewne odszkodowanie. W ten sposób zakończył się proces trwający 333 lata.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Przeciwko zwyżce cen

wydane będą nowe przepisy

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji cen przemysłowych pod przewodnictwem p. wiceministra przemysłu i handlu dra A. Rosego, przy udziale przedstawicieli poszczególnych resortów gospodarczych oraz Ministerstwa spraw wojskowych, Min. opieki społecznej, biura ekonomicznego Rady ministrów i Instytutu badań koniunktur gospodarczych.

Na posiedzeniu tym zreferowany został przygotowany przez ministra spr. wewn. projekt okólnika o środkach prawnych, przysługujących władzom administracji ogólnej w dziedzinie zwalczania spekulacji handlu przedmiotami powszechnego użytku.

Okólnik ten, uwzględniający dezyderaty sfer kupieckich, zmierza do skomasowania wszystkich w tej sprawie poprzednio wydanych okólników i zarządzeń **co do ujednostajnienia na terenie całego państwa dotychczasowej praktyki władz** w zakresie przestrzegania przepisów o ujawnianiu cen, ujawnianiu zapasów i wreszcie o regulowaniu cen niektórych przedmiotów powszechnego użytku.

W toku dyskusji nad tą sprawą komisja uznała za pożyteczne z punktu widzenia przeciwdziałania niepożądanych gospodarczo zwyżkom cen, **stosowanie zasady ich ujawniania w jak najszerszym zakresie.**

KOMUNIKAT

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd:

Nr. kol. 193-36 Poszukiwany fachowiec, dokładnie obznajmiony z produkcją opraw do okularów drucianych, celuloidowych i obleczonych celuloidem. Stanowisko kierownicze — posada stała. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji, w każdym razie dobrze płatne.

Nr. kol. 194-36 Poważny zakład krawiecko-kuśnierski w Bydgoszczy poszukuje jednego kuśnierza na prace miarowe. Warunki wg umowy.

Nr. kol. 195-36 Pracownia trykotaży w Gdyni poszukuje jednej wykwalifikowanej trykociarki co najmniej z 4-letnią praktyką do wyrobów dzianych, obeznaną z pracą maszynową. Płaca od 20 do 30 zł. tygodniowo plus mieszkanie.

Nr. kol. 196-36 Wytwórnia cukierków, czekolady i wafli w Wejherowie poszukuje specjalistę do wyrobów cukierniczych. Wiek młody, samotny, energiczny z długoletnią praktyką. Płaca zł. 50 miesięcznie plus 1½% od obrotu.

Nr. kol. 197-36 Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych w Warszawie potrzebuje konstruktorów na dział samochodowy i budowy wagonów. Oferty z odpisami świadectw i szczegółowym życiorysem należy składać w tut. Ekspozyturze Funduszu Pracy.

Nr. kol. 198-36 Potrzebny tasiemkarz, najchętniej samotny specjalista na tasiemki łyczkowe t. zn. do pakowania, obeznany z wyrobem tasiemek wielokolorowych, umiejący trajbować. Warunki od umowy.

Nr. kol. 199-36 Fabryka siodełek rowerowych poszukuje od zaraz majstra fachowca do wyrobu siodełek rowerowych ze specjalną znajomością wytłaczania i przygotowywania odpowiedniej skóry siodełkowej. Warunki od umowy.

Nr. kol. 200-36 Dla propagandy artykułu pierwszej potrzeby potrzebne są propagandzistki, zamieszkałe w Częstochowie i okolicy najbliższej. Zarobek około zł. 3 dziennie.

Nr. kol. 201-36 Poszukuje się reemigrantki z Niemiec do prowadzenia konwersacji w języku niemieckim z trojgiem dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Wymagane wykształcenie w zakresie 6 klas gimnazjum oraz świadectwo lekarskie o stanie zdrowia. Wynagrodzenie zł. 50 miesięcznie, utrzymanie i mieszkanie.

Oferty wraz z odpisami świadectw, referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7.

Groźny pożar

STRAWIŁ STOCZNIE ŻAGLOWĄ W KOPENHADZE

W sobotę po południu wybuchł w południowym porcie kopenhaskim — wielki pożar w stoczni żaglowej i wioślarskiej, który zniszczył dużo znajdujących się na składzie zimowym łodzi żaglowych.

Pożar rozszerzał się z wielką szybkością i przeniósł się na dom studenckiego klubu wioślarskiego i strawił go całkowicie.

Pastwą pożaru, gaszonego przez wielki oddział straży pożarnej przez cztery godziny, padło **oprócz okolicznych budynków około 70 łodzi żaglowych i wioślarskich.** Między zniszczonymi statkami znajduje się także łódź króla duńskiego „Rita V", na której król brał udział w różnych zawodach międzynarodowych.

Szczególnie ciężko ucierpiał duński studencki klub wioślarski, ponieważ w spalonej szopie znajdowało się kilka łodzi, nabytych dopiero w tym roku na olimpiadę berlińską. Szkody wynoszą 600 tys. koron.

MOŻLIWE

— Gdy byłam młoda, odbierałam hołdy od króla, klęczał przede mną.

— Spadł widocznie na ziemię przy kartach.

Niniejszym podajemy do wiadomości P.T. Odbiorców

że okres propagandy radia

zostaje przedłużony do dnia 15 grudnia b.r.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.

Jubileusz walca

„NAD PIĘKNYM MODRYM DUNAJEM"

Wiedeń obchodzić będzie 70-ty jubileusz słynnego, znanego na całym świecie walca straussowskiego. W sezonie zimowym 1937 zorganizowane zostaną w Wiedniu wielkie uroczystości muzyczne, w których główną rolę odgrywać będzie towarzystwo muzyczne im. Jana Straussa, na czele którego stoi znany z zeszłorocznych koncertów w Warszawie wnuk wielkiego Jana, Jan Strauss. Odbędzie się również wystawa pamiątek po Straussie złączona z wystawą retrospektywną, obrazującą Wiedeń z czasów największych triumfów czarodzieja muzyki tanecznej.



JASNE JAK NA DŁONI!..

„...A! przecież znowu byłaś wczoraj Stachem na plaży, chociaż Ci tego zabroniłam!"

KINO RIALTO SOSNOWIEC Warszawska 18

Niezapomniana bohaterka „ZALEDWIE WCZORAJ"

Margaret Sullavan

w arcypięknym filmie kapitalnych pomyłek i niezwykłych perypetii p. t.

UCIECZKA KU SZCZĘŚCIU

Piękne plenery! Humor! Świetna reżyserja!

Początek 1 go seansu o g. 5.30

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SYPIALNIA do sprzedania fornierowana „Ulma mazerem" Sosnowiec, ul. Wielka 23, Wlazłowski. 7014

Na gwiazdkę! PORTRET z ramą 5 zł. Nowość! 3 pocztówki retuszowane z życzeniami świątecznymi 2 zł. Fotografie do dowodu 1 zł. 10 gr. — FOTO-LAZAR — Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 6986

OBOWIĄZEK Wszystko co z futra załatwisz u chrześcijanina kuśnierza. Sosnowiec, Modrzejowska 30 m. 50 Hale Rozwoju. 6927

OBRAZ to najpiękniejszy podarek na św. Mikołaja i Gwiazdkę. Wystawa i sprzedaż: Sosnowiec — ul. 3 Maja, cukiernia „Bagatela". 7010

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna panna do handlu restauracyjnego. — Wiadomość w Administracji. 7015

FRYZJERA męskiego z kartą rzemieślnicza przyjmę od zaraz. Wiadomość Kurjer Zachodni Zawiercie. 7016

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. Zgłaszać się: Aleja Montwiłła Mireckiego 6 7013

NA PÓŁTORAMIESIĘCZNE zastępstwo potrzebna maszynistka, biegle i poprawnie pisząca na Remingtonie. Reflektantki zechcą się zgłaszać do biura Fabryki Armatur, Sosnowiec, Aleja Mireckiego 5. 2019

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ wojskową — wydaną przez P.K.U. Będzin — zgubił Antoni Kowalski. 6966

Różne

ONDULACJĘ TRWAŁĄ nie puszysto i pierwszorzędnie wykonywuje zakład fryzjerski damsko - męski Wł. i Marii Drygalskowej ul. Dęblińska, obok sklepu Elektrowni, telefon — 62925, cena 5 złotych. 7017

„MARY" Pracownia ubiorów damskich wykonywa według najnowszych modeli: palta, suknie, kostiumy, komplety, ubiory narciarskie, sportowe i t. d. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny przystępne. Sosnowiec, Lwowska 3. Blok II-gi, m. 58. 6872

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ PREMIERA

Boski kochanek, najpiękniejszy aktor Robert Taylor

Cudowna i arcykobieca gwiazda Loretta Young

PO RAZ PIERWSZY RAZEM w najlepszym filmie miłosnym naszych czasów

JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

(owoc grzechu)

UCZTA DLA OCZU I USZU! Film o którym długo będziecie mówić!

Uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu-Rydzowi i obchodu rocznicy odzyskania Niepodległości w Warszawie, oraz pogrzeb Ign. Daszyńskiego w Krakowie.

Uwaga: Dziś o godz. 3.30 (jeden seans)

FILM PAPIESKI

Początek 1 seansu o g. 17.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś uroczysta premiera polskiego filmu wg. powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

„Wierna Rzeka"

W rol. gł.:

Jadzia Andrzejewska, Baśka Orwid, M. Cybulski, F. Brodniewicz, K. Junosza-Stępowski, J. Węgrzyn, St. Sielański

Początek 1 seansu o godz. 5.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 28 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI